Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 254 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 listopada 1938 r. | Rok XXXII.

Z otwartą przyłbicą.

(Dokończenie.)

Absolutnie nie wierzymy w siłę polityczną narodu włoskiego pod wodzą Mussoliniego, jak nie wierzymy w siłę polityczną narodu niemieckiego pod wodzą Hitlera. Powodzenie tak jednego, jak i drugiego dyktatora przypisać należy wyłącznie woli pokoju ze strony Francji, Anglii za każdą cenę, byle by tej ceny nie płaciły właśnie te dwa państwa. Gdyby Francja i Anglia były inną postawę zajęły w krytycznych dniach września, bylibyśmy się przekonali o „sile“ moralnej tak włoskiej, jak i niemieckiej. Oznaki tej domniemanej siły wyjawiło pismo: „Der Deutsche in Polen“. Tak nastroje w Niemczech, jak i we Włoszech nie świadczyły zbyt pochlebnie o tej sile. Kto przywykł podnosić jedną rękę w górę, łatwo może się zapomnieć i podnieść obie.

W karnych szeregach maszerować może i będzie naród polski w czasie wojny w formacjach wojskowych, ale *nikt nie zmusi nas, byśmy maszerowali karnie w jednym obozie politycznym.* Tę tajemnicę charakteru naszego rozumiał Marszałek Piłsudski, nie rozumieją jej, zdaje się, ci, co tak chętnie powołują się na jego wskazania.

Kto chce politycznie przemawiać do narodu polskiego, musi ten naród rozumieć. Jaka to jest warstwa? Są to *chłopi polscy.* Polski chłop, to nie niemiecki lub włoski chłop. Jest chłopska kultura niemiecka, lecz nie ma polskiej kultury chłopskiej, bo chłop polski nie chciał wytworzyć kultury swoistej, raczej chciał przejąć kulturę ogólno-polską i też ją w rzeczywistości przejął.

Czymże jest polski chłop organizujący się politycznie w Stronnictwie Ludowym? Jest on niczym innym, tylko duchowym szlachcicem XVI wieku, do którego przemawiał Stanisław Orzechowski i którego organizował nasz wielki hetman, kanclerz Jan Zamoyski przeciw *karmazynowej* oligarchii (możnowładcom) jako przeciwko nie-polskiemu tworowi politycznemu.

Kto przeczyta akt prawny Unii Lubelskiej, ten dopiero zrozumie wczorajszego szlachcica a dzisiejszego chłopa.

Kto będzie miał nieustannie przed oczami Jana Zamoyskiego i jego wolną elekcję, ten dziś zrozumie przywódcę Stronnictwa Ludowego.

Jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, to istnieje daleko sięgające podobieństwo między wiekiem XVI a czasem dzisiejszym, w którym na widownię polityczną występuje Stronnictwo Ludowe. Że ono politycznie dziś dosadniej występuje niż przed przełomem majowym, jest zupełnie jasne. Przed majem 1926 było Stronnictwo Ludowe jeszcze zbytnio pochłonięte zagadnieniami ustroju rolnego, dziś zaś jest ono na wskroś reprezentantem politycznej myśli. Jest nim do tego stopnia, że zdystansowało ono nawet to dotychczas najbardziej polityczne ugrupowanie, jakim była demokracja narodowa.

Potężna ongiś myśl demokracji narodowej. dziś spadła do roli walki z żydostwem, tymczasem Stronnictwo Ludowe przejęło wielką myśl organizowania życia politycznego na rodzimych polskich wzorach.

Spadkobiercami historycznej demokracji polskiej staje się chłop ze Stronnictwa Ludowego i robotnik ze Stron-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Eljen Magyar Orszag! - Niech żyją Węgry!

Szał radości ogarnął ludność Użhorodu.

Użhorod, 4. 11. (PAT). Wiadomość o wyniku arbitrażu wiedeńskiego dotarła do Użhorodu za pośrednictwem radia budapeszteńskiego i rozeszła się po mieście lotem błyskawicy. Pomimo, że na podstawie zarządzenia dyrekcji policji wszystkie lokale publiczne, jak restauracje, kawiarnie itd. zostały o godz. 18 zamknięte, w **późnych godzinach wieczornych na ulice miasta wyległy tłumy ludności.** Na chodnikach tworzyły się grupki żywo debatujących ludzi, rozpraszane przez gęsto krążące po mieście uzbrojone patrole policyjne. W ważniejszych punktach miasta stały większe oddziały policji z bagnetami na karabinach. Na **chodnikach ustawiono karabiny maszynowe.**

Przez całą noc spodziewano się jakichś rozruchów. Powodem tych pogłosek były wiadomości o **wzmacniającym się na sile ruchu powstańczym na Rusi Podkarpackiej,** który może przerzucić się na Użhorod. Krążą również pogłoski, że ludność miejscowa

chce rozprawić się z urzędnikami czeskimi.

Policjanci i członkowie czeskiej gwardii narodowej obchodzili mieszkania, zawiadamiając Czechów o konieczności opuszczenia miasta i **rozdając im broń.**

Od rana miasto przedstawiało niezwykły widok: na ulicach panuje nastrój świąteczny, z okolicznych wsi **ściągnęły tłumy ludności Karpato-ruskiej.** Większość przechodniów ozdobiona wstążeczkami o węgierskich barwach narodowych. Na ulicach rozgrywają się wzruszające sceny. Ludzie padają sobie w objęcia, całują się, coraz to słychać okrzyki:

„Eljen magyar orszag“ („Niech żyją Węgry“).

Przez ulice miasta przeciągają uzbrojone oddziały żołnierzy czeskich, śpiewając pieśni węgierskie. Czapki przybrane kwiatami i kokardami o barwach węgierskich, to żołnierze narodowości węgierskiej, którzy lada chwila zostaną zwolnieni z wojska czeskiego. Ewakuacja urzędów i obiektów wojskowych rozpoczęła się w nocy.

Na cześć regenta Horthy'ego,

Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Użhorod, 4. 11. (PAT). W godzinach popołudniowych odbyła się tu wielka manifestacja ludności węgierskiej i ruskiej, żądającej przyłączenia do Węgier całej Rusi Podkarpackiej i wspólnej granicy z Polską. **Ludność wznosiła okrzyki na cześć regenta Horthy'ego, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i Min. Becka.**

Prasa paryska o arbitrażu wiedeńskim.

Paryż, 4. 11 (PAT). Szczegóły arbitrażu wiedeńskiego nadeszły do Paryża zbyt późno i dlatego prasa czwartkowa ogranicza się w pierwszych doniesieniach do podawania tylko informacyj i odgłosów z Czechosłowacji, Niemiec i Włoch, dając wyraz swoim pierwszym wrażeniom tylko w tytułach albo w krótkich uwagach.

Dzienniki paryskie podkreślają w swoich doniesieniach z Pragi i Bratysławy **rozgoryczenie kół słowackich na Czechów z powodu wyniku arbitrażu.**

„Figaro“ wskazuje, że premier słowacki Tiso jest rozczarowany, ponieważ wyrok wiedeński zawiódł jego oczekiwania, jakie **żywił po spotkaniu się z ministrem Ribbentropem.**

„Populaire“ w tytule podkreśla, że pomimo układu monachijskiego między 4 mocarstwami, **oś Berlin-Rzym przeprowadziła arbitraż na własną rękę.**

W „Le Jour“ Pietri w krótkim komentarzu do orzeczenia wiedeńskiego dochodzi do wniosku, że Węgrzy zaspokoili swe żądania etnograficzne. Natomiast **nie otrzymali jeszcze wspólnej granicy z Polską. Stolica Rusi przyłączona została do Węgier.**

Nie ma gwarancyj —

— nie ma ostatecznego rozstrzygnięcia.

Paryż, 4. 11. (PAT) Prasa paryska zajmuje w dalszym ciągu w stosunku do arbitrażu wiedeńskiego stanowisko obserwacyjne.

Dość szeroko przytaczane są w prasie informacje, wskazujące, że **arbitraż nie likwiduje ostatecznie całego zagadnienia, szczególnie co do Rusi Podkarpackiej.**

Natomiast poważny dziennik ekonomiczny „Information“ w artykule p. Fernanda de Brinon oświadcza: „Nie wierzymy, ażeby główne trudności zostały już rozstrzygnięte i aby arbitraż wiedeński przyniósł rozwiązanie całkowite i ostateczne. Fakt, że

terytorium Rusi Podkarpackiej pozbawione jest komunikacji z Czecho-Słowacją

i że cała masa kwestii handlowych, ekonomicznych i wojskowych stanie wkrótce na porządku dziennym pozwalają się spodziewać owych trudności. Jeżeliby chodziło o przytoczenie dowodów co do niezbyt pomyślnego charakteru nowej granicy, to można go znaleźć w fakcie, że

ani Rzym ani Berlin nie wyraziły żadnych gwarancyj co do powziętych przez siebie decyzyj,

a przecież było uprzednio przewidziane, że oba kraje osi Rzym—Berlin dadzą wspólnie z Francją i Anglią i wraz z sąsiadami nowego państwa czechosłowackiego swoje gwarancje dla nowych granic z chwilą, gdy rewindykacje narodowe zostaną załatwione zgodnie z zasadą etnograficzną.

Skoro taka gwarancja dotychczas nie jest zapewniona, to widać, że problematy te nie są uważane za ostatecznie rozstrzygnięte.

75 ofiar pożaru marsylskiego.



W Marsylii odbył się pogrzeb 75 ofiar, których szczątki zdołano wydobyć ze zgliszcz **po tym strasznym pożarze.**

Ruś ciąży i ciążyć będzie ku wielkiej nizinie węgierskiej.

Rzym, 4. 11. (PAT) Virginio Gayda, omawiając w korespondencji z Wiednia na łamach „Giornale d'Italia“ wyniki arbitrażu włosko-niemieckiego, zauważa, że na mocy traktatu w Trianon Węgry odstąpiły Czecho-Słowacji terytoria o 62.937 km kw, zamieszkałe przez 3.583 tys. ludności, z czego 1.700 tys. Słowaków, 1.084 tys. Węgrów, 436 tys. Rusinów, 266 tys. Niemców i 87 tys. innych narodowości. Wyrok arbitrażowy ministrów Ciano i von Ribbentropa przywraca Węgrom ok. 1 miliona ludności oraz terytorium o powierzchni 12 tys. km kw. Nowa linia graniczna pokrywać się będzie z granicą etnograficzną.

Jeśli chodzi o odcinek graniczny na Rusi Podkarpackiej to, zauważa Gayda, **największe miasta tego kraju Ungvar i Munkacs** (Użhorod i Munkaczewo) **przypadają Węgrom.** Część Rusi, która pozostać ma przy Czecho-Słowacji, **nie posiada ani jednego miasta z wyjątkiem małego ośrodka Nagyszollos.** Ludność terytorium ruskiego, które powraca pod panowanie węgierskie, **znacznie przewyższa cyfrę 100 tys. mieszkańców.** Ponadto miasta Użhorod i Mukaczewo są najważniejszymi ośrodkami handlowymi, które **koncentrują w znacznej mierze wszystkie prądy handlowe Rusi.**

Ruś Podkarpacka, zauważa Gayda, jest wyżyną, której drogi i rzeki zmierzają **wyłącznie na nizinę węgierską.** Życie gospodarcze tego kraju, aczkolwiek prymitywne, **związane jest w dużej mierze z Węgrami.**

Budapeszteński korespondent „Stampy“ pisze, że dzięki posiadaniu przez Węgry wszystkich centrów Rusi Podkarpackiej cała **Ruś zgodnie z prawami naturalnymi ciążyć będzie ku wielkiej nizinie węgierskiej.**

——«:»——

5 osób poniosło śmierć.

Bordeaux, 4. 11. (PAT). Wczoraj po południu spadł w pobliżu miejscowości Loupiac, o 20 km od La Reole, **samolot turystyczny. 5 osób poniosło śmierć na miejscu.**

Z otwartą przyłbicą.

(Ciąg dalszy).

nictwa Pracy. Upominanie się o prawo współgospodarowania w Rzplitej ze strony chłopa i robotnika jest dziś tak żywiołowe, że temu nie przeszkodzi ani Sławkowa ordynacja wyborcza ani generała Skwarczyńskiego usiłowanie przyodziania chłopa i robotnika polskiego w koszulę Dejaniry ozonowego pokroju, gdyż wiedzą oni, co ta koszula Nesusa umoczona we krwi centaura przyniosła mężowi Dejaniry - Herkulesowi.

Walka opozycji — to wzbranianie się przed przyjęciem koszuli Dejaniry — to stanie na straży Herkulesowych sił narodu polskiego.

Jeśli nazwaliśmy to, co nam polecają rozmaici mówcy ozonowi, syrenimi głosami, koszulą Dejaniry, umoczoną zatrutą krwią centaura i jeżeli stwierdzić mogliśmy, że ludowcy nie zamykają wieka nad trumną Polski dawnej, jak to czynili ci, co uchwalali konstytucję poprzednią, to chyba dostatecznie otworzyliśmy naszą przyłbicę i pokazaliśmy nasze oblicze.

Niech polski chłop i polski robotnik będą dumni, że noszą w sobie Polskę wszystkich wieków, skoro inni chcą nosić tylko tę Polskę, która powstała w dniu 11 listopada 1918 r. Na polskiej sile lepiej się znamy od ozonowców, a na polskim konserwatyźmie także lepiej niż panowie Mackiewicz, Babiński i towarzysze.

Gdyby chłop polski i robotnik polski był tylko tym, czym jest „Bauer" niemiecki, to piszący te słowa naprawdę nie brudziłby sobie palców inkaustem, bo nie pisałby w ogóle o chłopie, nie chcąc wnosić poczucia klasowości w polskie słownictwo polityczne.

Kto naprawdę jest ideowym konserwatystą, ten musi żądać prawa wyborczego opartego o powszechność, równość, bezpośredniość, tajność i proporcjonalność, bo coś podobnego znał już nasz wielki kanclerz i hetman Jan Zamoyski. Z tej też a nie z innej przyczyny wołamy o amnestję dla emigracji politycznej.

Nie jest do pomyślenia Polska bez polskiej pojednawczości i rozjemczości.

Nie chcemy żadnych wstrząsów, żadnych rozgrywek, żadnych „bezkrólewi", nie chcemy też żadnych „rewolucyjek" na sposób Imcipana Bogusława, lecz *chcemy, żeby Polska obracała się o swoją własną duchową i moralną oś.*

Panu ministrowi Kwiatkowskiemu życzymy powodzenia w jego zabiegach o pojednanie narodu.

Czy mu życzyć mamy też powodzenia zdobycia mandatu poselskiego w Ozonie, tego nie wiemy.

Wszyscy ci, co inaczej od obozu pomajowego myślących pomawiają o warcholstwo, o „gderliwe pieniactwo", o antypaństwowość, o wysługiwanie się obcym agenturom, niech wiedzą, że ci inaczej myślący niczego innego nie pragną, jak tylko *służenia Polsce na równych prawach z tymi, co mają przemożny wpływ na rządy w kraju.*

Ale o te równe prawa nie proszą, bo nie chcą ich otrzymać z łaski.

Siłą dalszego rozwoju rzeczy politycznych w Polsce te prawa same wpadną w ręce tym inaczej myślącym o Polsce i inaczej rozumiejącym Polskę.

Gdybyśmy nawet nie posiadali jasnej myśli o Polsce i gdybyśmy nawet nie znali jasnych celów Polski, sam nieomylny instynkt narodu przyszedłby nam z pomocą. Tymczasem posiadamy jasną myśl o Polsce i mamy ludzi, umiejących ją realizować pożytecznie dla Polski i na sposób polski. Obóz pomajowy patrzeć może na nas jako na ludzi godnych pożałowania. Kto naprawdę pożałuje, pokaże przyszłość.

Sprowadzanie objawów politycznej woli opozycji polskiej do takiego osądu, że opozycja się pieniaczy gderliwie i warcholi, jest błędem nieprzebaczalnym, który może sprowadzić na Rzplitę wielkie nieszczęście.

Kto nie zadaje sobie trudu zrozumienia opozycji, niech nie wygaduje na nią. Kto chce naprawdę zgody narodowej, musi *innym językiem mówić* o opozycji i do opozycji. Czas zakończyć walki wewnętrzne i przygotować *prawdziwe pojednanie.*

Przemysław Mariański.

Wichrzenia niemieckie w Boguminie.

Już w czasie zajmowania Śląska Zaolzańskiego przez wojska polskie nadchodziły do nas wiadomości, że Niemcy zamieszkali na terenie tego ważnego węzła kolejowego prowadzą wytężoną akcję za przyłączeniem Bogumina do Niemiec. Akcja ta spaliła na panewce. Mimo to, jak donosi prasa poznańska, Niemcy bogumińscy, którzy stanowią szóstą część mieszkańców tego miasta, nie zrezygnowali, lecz w dalszym ciągu wichrzą przeciw Polsce. Prowodyrzy stale zapowiadają urządzenie publicznych manifestacji, do których jednak nie dochodzi.

Ostatnio próbowano urządzić manifestację z okazji pogrzebu dwóch Niemców, jednakże pochód, składający się z około 800 osób został rozwiązany.

Zdarzają się też dość liczne wypadki zatrzymania podpitych Niemców, którzy wieczorami wyśpiewują swoje piosenki na ulicach Bogumina.

Wśród olbrzymiej większości mieszkańców miasta akcja szowinistów niemieckich nie wywołuje oddźwięku.

Przeszło 100 list kandydackich

przy wyborach do Rady Miejskiej w stolicy.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) W Dzień Zaduszny minął termin składania list kandydatów do samorządu warszawskiego. Tego dnia do godz. 7 wiecz. był duży ruch w głównej komisji wyborczej. Przyjmowanie list zostało już zakończone i rysuje się przed nami dokładniejszy obraz nadchodzącej kampanii wyborczej samorządowej, która będzie miała przebieg niezwykle ciekawy.

Ozon odziedziczył po dawnym BB nie tylko członków, nie tylko główną siedzibę, ale też i numer listy wyborczej. **Ozonowy „Narodowy Gospodarczy Komitet Wyborczy" wystąpi z listą Nr 1.** We wszystkich okręgach „jedynka" ozonowa została utrzymana.

PPS i klasowe związki zawodowe zatrzymały również swoje dawne „dziedzictwo" liczbowe numeru listy. Od wielu lat mają oni przywiązanie do Nr. 2.

Dalsze numery są już pomieszane. **Nr 3 w wielu okręgach otrzymali Oenerowcy,** grupujący się około wydawnictwa „ABC". ONR zgłosił swych kandydatów w 14 okręgach. **Stronnictwo Narodowe zgłosiło swych kandydatów we wszystkich okręgach,** otrzymując przeważnie numer 4, 5 lub 6 swych list. Z odrębną listą wystąpili zrzeszeni pracownicy umysłowi wraz z zawodówką ZZZ Moraczewskiego. Jaworowski (sanacyjne PPS) wystąpił z własną listą. W jednym okręgu Stron. Ludowe zgłosiło swą listę z naczelnym kandydatem adw. Ujazdowskim. **W połowie okręgów wyborczych wystawiło swych kandydatów Stronnictwo Pracy, otrzymując różne numery list.** Żydzi rozbili się na pięć grup.

Ogółem w Warszawie zgłoszono sto kilkadziesiąt list kandydackich. Chociaż ordynacja wymaga dla wniesienia listy najmniej 100 podpisów, to jednak listy zaopatrzone zostały w podpisy od 200 do 300, tak na wszelki wypadek. Obecnie komisja decydować będzie o ważności zgłoszonych list.

Walka wyborcza będzie interesująca, zaś same wybory odbywać się będą pod hasłami politycznymi. (r)

Wrażenia z wiecu Ozonu.

Przedwyborcze nastroje stolicy.

Warszawa (kor. własna). I znowu o jeden dzień bliższy daty wyborów do sejmu. Stwierdzić należy, że Warszawa nie okazuje większego zainteresowania dniem 6 listopada. Jedynie Polskie Radio zapewnia nas nieustannie, że zainteresowanie jest olbrzymie i że udział w wyborach będzie ogromny. Mieliśmy sposobność z bliska przypatrzeć się zebraniu przedwyborczemu Ozonu. Być może, że gdzieś tam na prowincji działo się i coś ciekawszego podczas publicznych zebrań, o czym prasa zresztą nie donosiła, ale u nas w Warszawie nudy były śmiertelne. Własnych zresztą zwolenników wpuszczano jedynie za zaproszeniami. Przychodzili ci, którzy chcieli się pokazać, aby ich na wiecach ozonowych widziano i ci, którzy po prostu musieli być. Takie oto towarzystwo powodowało też odpowiednie nastroje: przybywano „równo, sztywno i niejako z bukietem w ręku". Każdy był musowo i masowo namaszczony, każdy uroczysty, każdy milczący i wsłuchany w mówcę, jak w ewangelię. Entuzjazm był na każde zawołanie. Dla odmiany — na zebraniach wcale nie klaskano (jak np. na wiecu pierwszego kandydata stolicy z Ozonu p. Makowskiego mówcę jedynie witano i żegnano oklaskami). Spontaniczne milczenie też miało swoją wymowę. Słyszało się wyłącznie tylko mówcę i tylko oklaski, a żadnej wymiany zdań i najmniejszej choćby opozycji, powiedzmy nawet — małej różnicy zdań. Żałosny to był widok i nie zachęcający. Kto raz był na takim zebraniu, ten już drugi raz się nie pokwapi. Wyjątek stanowiły wystąpienia wicepremiera Kwiatkowskiego, który od niedawna dopiero jest członkiem Ozonu. (r).

Wspaniałe typy nowych polskich samolotów

Piękny dorobek polskiego inżyniera i robotnika.

Warszawa (PAT). Produkcja państwowych zakładów lotniczych wzrasta z każdym dniem. Z samolotów, wykonywanych początkowo w tych zakładach na podstawie licencyj zagranicznych, przeszliśmy z biegiem czasu do produkcji **własnych typów,** wypracowanych przez polskich konstruktorów przy użyciu krajowych surowców i zatrudnieniu **wyłącznie polskiego robotnika i inżyniera.**

Dziś już PZL mogą poszczycić się kilku pięknymi typami samolotów, których zalety i własności zostały w pełni przez nas wypróbowane i ocenione, nie tylko przez nasze ale i obce lotnictwo.

W czwartek odbył się pokaz tych typów samolotów, produkowanych przez PZL, które będą wystawione w dorocznym salonie lotniczym w Paryżu w drugiej połowie listopada i początku grudnia. Spośród tych typów to są samoloty wojskowe, a jeden komunikacyjny.

Na czoło samolotów wojskowych wysuwa się przede wszystkim **samolot dalekiego bombardowania „Łoś".** Rozwija on wielką szybkość do 460 km na godzinę przy pełnym obciążeniu, składającym się **z 2.500 kg bomb, 3 karabinów maszynowych i 4 osób załogi.** Zasięg działania „Łosia" z pełnym obciążeniem wynosi 1300 km, a z ładunkiem 1760 kg bomb zwiększa się do 2200 km.

Do dalekiego wywiadu i lekkiego bombardowania przeznaczony jest 3-osobowy dolnopłat „Sum", którego uzbrojenie składa się z 6 karabinów maszynowych i 600 kg bomb. Szybkość tego samolotu przewyższa 425 km na godzinę, a zasięg działania 1300 kilometrów.

Do bombardowania z lotu nurkowego oraz działania w eskadrach myśliwskich służy „Wilk", również jednopłat, dwumiejscowy. 4 karabiny maszynowe i 1 działko oraz bomba, przystosowana do wyrzutu z lotu nurkowego, składają się na uzbrojenie tego typu, który rozwija szybkość ponad 450 km na godz., a zasięg ma do 1250 km.

Wymienione trzy typy są budowane całkowicie z metalu.

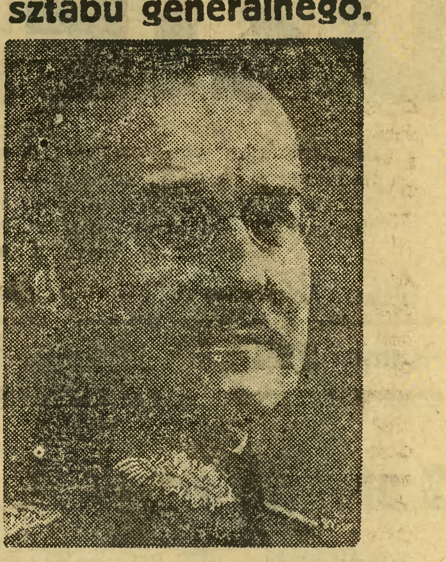
Samolot wywiadowczy „Mewa" jest konstrukcji mieszanej. Zaletą jego jest przede wszystkim wielka rozpiętość szybkości, która może się zmieniać w granicach od 80 do 360 km na godzinę. Pozwala to na lądowanie na mniejszych lotniskach. **Typ ten wyposażony jest w 3 karabiny maszynowe.**

Dla celów treningowych do lotów na samolotach bombowych powstał typ „Wyżeł", całkowicie drewniany, dwusilnikowy aparat, wyposażony we wszelkie urządzenia, jakie znajdują się na najcięższych bombowcach. **Uzbrojenie jego składa się z 2 karabinów maszynowych i 2 bomb. Maksymalna szybkość 315 km na godz.,** a zasięg 1160 kilometrów.

Polski samolot komunikacyjny „Wicher" w dotychczasowych próbach dowiódł, że nie ustępuje on w niczym absolutnie samolotom komunikacyjnym najlepszych marek światowych. Zbudowany całkowicie z metalu, z dwoma silnikami o podwoziu chowanym **może zabrać 14 pasażerów przy 4 osobach załogi i 1000 kg ładunku.** Jest to czołowy samolot komunikacyjny świata.

—«:»—

Nowy szef niemieckiego sztabu generalnego.



Gen. Franciszek Halder, nowy szef sztabu generalnego armii niemieckiej.

Rumuni domagają się przyłączenia części Rusi Podkarpackiej.

Bukareszt, 4. 11. (PAT). W związku z rozwojem sytuacji na obszarze Czechosłowacji, a zwłaszcza na Rusi Podkarpackiej, gdzie na terytoriach przylegających do granicy rumuńskiej **zamieszkuje w zwartej masie kilkanaście tysięcy Rumunów,** odbyło się wczoraj w Bukareszcie masowe zebranie centralnego komitetu ligi dla jedności kulturalnej wszystkich Rumunów pod przewodnictwem członka rady królewskiej prof. Jorgi, który jest prezesem tej organizacji.

Zebranie uchwaliło rezolucję, w której domaga się natychmiastowego przyłączenia do Rumunii części Rusi Podkarpackiej, zamieszkałej przez ludność rumuńską.

Rezolucja głosi, że terytorium, zamieszkałe przez tych Rumunów nie może bezwarunkowo pozostawać dalej poza granicami Rumunii, tym bardziej, Czechosłowacja pozostawia obecnie Ruś Podkarpacką jej własnym losom.

Zginęło 72 osób.

Marsylia, 4. 11. (PAT). Według ostatnich oficjalnych danych, w pożarze, który zniszczył wielkie magazyny „Nouvelles Galeries" i liczne okoliczne domy **zginęły 72 osoby,** z tej liczby 66 pracowników „Nouvelles Galeries". Spod gruzów i zgliszcz **wydobyto 44 zwłoki ofiar katastrofy, z których tylko 7 udało się zidentyfikować.**

Turcja zbroi się.

Stambuł, 4. 11. (PAT). Turcja zamówiła w stoczniach angielskich **3 kontrtorpedowce i 4 łodzie podwodne** na rachunek kredytu brytyjskiego, **przyznanego Turcji na sumę 16 milionów funtów.** Ponadto dwie tureckie łodzie podwodne są obecnie budowane w Niemczech, zaś dalsze dwie będą budowane w roku przyszłym **w stoczniach tureckich** pod kierunkiem specjalistów niemieckich.

Okradziono księżniczkę abisyńską.

Kair, 4. 11. (PAT). Cała policja egipska została zaalarmowana **kradzieżą kosztowności u małżonki b. abisyńskiego następcy tronu, księżniczki Olda Izrael,** która po separacji z mężem zamieszkała sama na jednym z przedmieść Kairu. Skradzione kosztowności, według zdania księżniczki, przedstawiają **wartość ok. 500.000 zł.** Były tam m. in. diadem pochodzący z t. zw. skarbów Menelika, naszyjnik z krzyżem, dar jednego z patriarchów, dziesięciocentymetrowej szerokości złote bransolety na nogi itd.

Sukces Becka.

Berlin, 4. 11. (PAT). Prasa niemiecka, przynosząc wiadomość, że prace nad wytyczeniem granicy polsko-czeskosłowackiej wchodzą w ostateczną fazę, zwraca uwagę, że jest **to nowy sukces polityki ministra Becka,** który właśnie w tych dniach obchodzi **szóstą rocznicę objęcia teki ministra spraw zagranicznych.** (Będzie ten sukces dopiero wtedy zupełny, gdy osiągniemy granice z Węgrami — red.).

Na marginesie

Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie! — dużo trzeba było czasu i ciężkich doświadczeń, żeby to stare, ale ciągle jare i niezmiennie prawdziwe przysłowie ludowe znalazło zastosowanie również i w naszej polityce międzynarodowej.

Dzisiaj już wszyscy się zorientowali, że takie czasy, w którychby można sobie pozwalać na szlachetne gesty i cierpliwe znoszenie cudzych fochów, należą już do przeszłości, jak przestały się liczyć wszystkie nieoparte na sile przyrzeczenia i mgławicowe formułki. Liga Narodów zawisła w powietrzu, wszystkie inne międzynarodowe instancje też nie mają nic do gadania. Wszystkie spory i wątpliwości muszą narody załatwiać same między sobą, z ręki do ręki regulując rachunki i nie oglądając się na żadnych pośredników.

Oczywiście, takie bezpośrednie traktowanie zagadnień międzynarodowych wymaga odpowiednio silnej i stanowczej postawy, wymaga stawiania wszystkiego na kartę swej słuszności i siły. A przede wszystkim wymaga stosowania na każdym kroku zasady wzajemności.

Że, tylko przestrzegając rady starych ludzi o Bogu i Kubie, można dojść do czegoś, przekonaliśmy się w naszych stosunkach z Niemcami. Stosunki polsko-niemieckie są oficjalnie poprawne i przyjazne, ale w gruncie rzeczy pozostawiają dużo do życzenia, zwłaszcza, jeśli idzie o położenie mniejszości polskiej w Niemczech. Jeśli chcemy i w tej codziennej praktyce dojść do jakiegoś ładu, musimy we wszystkim płacić Niemcom pięknym za nadobne. Za szykanę — szykaną, za zamknięcie szkoły — zamknięciem szkół. Przekonaliśmy się przecież w ostatnich dniach, że represja odwetowa jest najlepszym wstępem do zgodnych pertraktacyj z Niemcami.

Zresztą system „jak Kuba Bogu..." należy stosować nie tylko w stosunkach z Niemcami. Ostatnio na przykład Belgia po raz drugi wstrzymała udzielanie wiz przejazdowych dla obywateli polskich. Dzieje się to z obawy przed żydami z Polski, ale skutek jest ten, że ktokolwiek z Polaków, zamieszkałych w północnej Francji chce wyjechać do Polski, musi nakładać drogi i jechać przez Strassburg, droga bowiem na Liege i Brukselę została zamknięta. Naraża to robotników polskich na wielkie straty.

Dlatego też słusznie „Wiarus Polski" — organ wychodźtwa polskiego we Francji — domaga się od władz polskich odpowiednich represji, przypominając, iż na terenie Polski jest dużo kapitału belgijskiego: przedstawicielom tych przedsiębiorstw należy zabronić przyjazdu do Polski, podobnie jak należałoby wprowadzić ograniczenia w stosunku do dzienników belgijskich. Tylko drogą odpowiednich represaliów udałoby się wstrzymać Belgię od wydawania zarządzeń, godzących w naszych robotników.

«:»

Humor aktualny.

ROZMAICIE W RADIU BYWA...

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych,
Nadano słuchowisko z Marsa,
Słuchacze wpadli w trans szalony
I straszna się zrobiła farsa...

Ludzie czekali końca świata,
Wypadki działy się tragiczne,
Mówi się o poważnych stratach,
Że są moralne i fizyczne.

A kto jest winien? — Radio winne,
To radio przereklamowane!!!
Niekiedy radio bywa inne,
Poważnym kierowane planem...

Programy mamy wówczas lepsze:
Wystarczy słuchać słuchowiska,
A dłoń twa zaraz głowę wesprze
I łza już w oku twoim błyska...

Po chwili raz i drugi ziewasz,
Wsłuchany w odgłos owych guseł
I gdy się jeszcze nie spodziewasz,
Zasypiasz smacznie, niczym suseł.
(„Kurier Warszawski").

NA WSZYSTKO JEST SPOSÓB.

— Wiesz, Zosiu, zaskarżę tę starą Klachnickę. Ja ją nauczę obgadywać ludzi...
— Teofilu, nie denerwuj się. Kup mi lepiej nową suknię i kapelusz, a dokuczysz jej więcej, niż gdyby dostała 2 tygodnie aresztu...

Granica polsko-węgierska?

Sprawy graniczne z Czechosłowacją zostały zakończone. Na Śląsku Cieszyńskim trzymaliśmy się ściśle zasady etnograficznej. Co polskie, zostało przyłączone do Polski, co czeskie — do Czech. Nie zawahaliśmy się nawet przed oddaniem paru gmin, wykazujących większość czeską. Takie załatwienie sprawy musi być nawet u najbardziej wrogo do nas usposobionych Czechów pokwitowane z uznaniem. **Między Polską i Czechami nastąpiło wyrównanie starych porachunków.** Czy się wierzy, czy nie w przyszłość stosunków polsko-czeskich, wypada stwierdzić, że **nic już teraz nie może ich zakłócić.**

Jeszcze bardziej **wielkodusznie postąpiliśmy ze Słowacją.** Nasze umiarkowanie na terenie Spisza, Orawy, Jaworzyny jest równie bezprzykładne, jak niegdyś oddawanie Dynaburga Łotyszom. Jesteśmy głęboko przekonani, że za chleb **nie płaci się kamieniem tylko wdzięcznością.** Przykłady łotewskie są co prawda nieco innego rodzaju. Można jednak mieć nadzieję, **że Słowacy z uwagi na tak wielkie choćby pokrewieństwo rasowe i konieczność oparcia się o nas wobec nacisku niemiecko-madziarskiego, nie zapomną nam tego, co dla nich uczyniliśmy.**

Powyższe rozumowanie jest natury na wskroś romantycznej. Z punktu widzenia polityki realnej wypada stwierdzić, że gdybyśmy zabrali Słowaczyźnie nawet maksimum terenów, do jakich mieliśmy pretensje uzasadnione, przyszły rozwój stosunków poszedłby prawdopodobnie nie po linii „krzywdy" tylko po linii interesu. Jeśli Słowacy będą mieli interes w spółdziałaniu z nami, będą współdziałali, a jeśli go mieć nie będą, nie będą współdziałać choćbyśmy zrezygnowali nawet z tego, co teraz odzyskaliśmy. Ponieważ jednak **Polak jest z natury wielkim panem** i lubi podporządkowywać sobie ludzi przy pomocy wielkiego gestu, polityka min. Becka w odniesieniu do Słowacji znajdzie bez wątpienia wielu zwolenników.

Należy również o tym pamiętać, że Słowacja nie wydaje się zdolna do wynaradawiania polskich elementów. Jeśli tu i ówdzie pozostaną pewne gminy polskich górali po drugiej stronie granicy, prawdopodobnie nie zostaną one stracone dla polskości. Można nawet mieć nadzieję, że staną się one **pomostem dobrych i poprawnych stosunków sąsiedzkich.** Jeśli Czechy obecnie dostają się pod wyłączne wpływy niemieckie, musimy dążyć wszelkimi siłami do **wyłączenie spod tych wpływów Słowaków.** Żadnej ofiary w tym kierunku nie szkoda.

Decyzje zapadłe w Wiedniu na temat granicy węgiersko-czechosłowackiej są niesłychanie trudne do oceny. Niemcy i Włochy trzymały się ściśle zasady etnograficznej. Węgry dostały tylko te tereny, które były przez nich zamieszkałe w większości. Nie mogli przy stosowaniu tej zasady otrzymać nawet przyrzeczenia plebiscytu na Rusi Podkarpackiej, nie mówiąc już o całości tego kraju.

Roztrzygnięcie wiedeńskie **stwarza zupełnie absurdalny stan rzeczy.** Węgrom przyznano doliny z miastami Użhorod i Munkaczewo i z jedyną linią kolejową, łączącą ten kraj ze Słowacją i Czechami. Wygląda to podobnie jak gdyby przyznano im dwa place i ulicę ją łączącą, a **mieszkańcom pozostawiono możność komunikowania się z domu na dom poprzez nienależące się z sobą podwórka** — w tym wypadku górskie doliny.

To, co zostało z Karpatorusi nie ma żadnej zdolności do życia samoistnego, życia gospodarczego, choćby w oparciu nie tylko o Czechy, ale nawet o potężne Niemcy. Jeśli ci ruscy górale cierpieli straszliwą nędzę, będąc odcięci od żyznej doliny węgierskiej, to dziś, gdy się zabiera jej ostatnie skrawki, **pozostaje im chyba tylko śmierć głodowa, względnie życie na wyżebranym u Niemców chlebie.**

Politycznie Ruś Podkarpacka staje się również tworem niezdolnym do egzystencji. Z chwilą, gdy jedyne ośrodki kulturalne, tj. dwa największe miasta zostały odłączone, pozostaje tylko **luźny zlepek wsi góralskich,** w których najlepsi agitatorzy berlińscy nie potrafią wiele zorganizować.

Węgry mają obecnie w ręku wielki atut rozciągnięcia pełnej kontroli i gospodarczej i politycznej nad całą Karpatorusią. Jeśli tylko okażą trochę woli i wytrwałości, mogą **uniemożliwić temu krajowi egzystencję niemal całkowicie.** Inna jest sprawa, czy nacisk niemiecki nie potrafi ich odwieść od zbyt daleko idących planów, niemniej jednak tworzenie z Rusi Podkarpackiej tego wymarzonego przez Rosenberga i jego propagandę ukraińskiego Piemontu, zalążka przyszłej „wielkiej Ukrainy", **nie wydaje się obecnie zadaniem możliwym.**

Nie ulega wątpliwości, że Węgry będą jeszcze mogli wywierać duży nacisk i toczyć dalej dyplomatyczne boje o panowanie nad tym krajem w imię posiadania wspólnej granicy z Polską. Trzeba mieć niestety pewne zastrzeżenie. Jeżeli teraz okazali się tak bardzo **bez papryki w działaniu,** trudno sobie wyobrazić, aby w przyszłości zmienili metody. I tu właśnie, **w tym postępowaniu Węgier leży największa trudność.** Gdyby było ono bardziej zdecydowane? Sprawa nie jest przecież ostatecznie stracona!

Polska również nie może zrezygnować ze swych celów. Mamy otwartą drogę do normowania stosunków z Czechami na mocy naszych ustępstw i jeszcze szerzej **do zadzierzgnięcia najlepszej współpracy ze Słowacją.** Im bardziej będzie luźny stosunek Czech do Słowacji, tym bardziej piątym kołem u tego wozu będzie Karpatoruś. Z drugiej strony jesteśmy pewni sympatii i współpracy Węgier tak posiadających jak nieposiadających wspólną z nami granicę. Możemy patrzeć w przyszłość z pewną optymizmem. Ani my ani Węgry nie wygraliśmy naszych ostatnich atutów.

St. Strąbski.

Okrucieństwa bolszewickie.



Na zdjęciu widzimy 3 beczki przygotowane dla... powstańców hiszpańskich przez czerwonych, którzy schwytanych jeńców więzią w takich klatkach przez 2—3 dni.

„Darmo diet nie brałem".

W warszawskim tygodniku „Jutro Pracy" znajdujemy niezwykle interesujący wywiad z b. posłem Dudzińskim. Oto ciekawy fragment:

„Zaczynam rozmowę od przeprosin, że pozwalam sobie odrywać posła od walki...

— Jakiej walki? — rzuca poseł Dudziński: walkę to ja prowadziłem w Sejmie i tego okresu posłowania nie potrzebuję się wstydzić przed nikim. Darmo diet nie brałem, na odwagę mnie było stać, tam walczyłem naprawdę.

— Tak — wtrącam — ale dziś, wobec tylu kandydatów w pańskim okręgu Bydgoszcz — Wyrzysk — Chodzież...

— No to co, — powiada poseł — kandydaci nie są moimi przeciwnikami. Wszyscy oni piszą się na ten sam program prac, który ja w Sejmie głosiłem z trybuny i o który walczyłem. Tylko że **oni piszą się dopiero, a ja już robiłem..."**

W dalszym ciągu b. poseł Dudziński wypowiedział się obszernie na temat swego dorobku w pracy sejmowej. Dorobek ten jest oczywiście znaczny.

Policja rozwiązuje zjazd

Kółek Rolniczych.

W Nieszawie odbywał się pierwszy po przyjęciu nowego statutu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu — walny zjazd b. Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych. Podczas obrad doszło do gwałtownych zaburzeń, w rezultacie których zjazd rozwiązała policja.

Według informacyj, jakie zaczerpnęliśmy w kołach drobnorolniczych, zamieszanie mieli wywołać ziemianie, a to w momencie, kiedy stało się jasne, że w wyborach 13 członków Rady OTO i KR zdecydowane zwycięstwo odniosą drobni rolnicy. Rozwiązanie zjazdu uniemożliwiło przeprowadzenie tych wyborów, jak również wyboru 7 delegatów nieszawskiego OTO i KR na walny zjazd PTR w Toruniu, który ma się odbyć 28 bm. Należy jeszcze dodać, że na zjeździe obecny był naczelnik wydziału rolniczego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i radca prawny tegoż urzędu.

Nieletni żydzi-wywrotowcy przed sądem.

Warszawa. Pod zarzutem przynależenia do komunistycznych organizacyj młodzieżowych zasiedli w poniedziałek na ławie oskarżonych w sądzie okr. w Warszawie 18-letni żyd Henryk Lenczyc i 17-letnia robotnica żydówka Fryda Ferszt.

W kwietniu br. policjant zatrzymał Lenczyca, gdy zrywał plakaty o obchodzie rocznicy 3 maja. W czasie rewizji przy zatrzymanym znaleziono ulotki komunistyczne i rękopis artykułu pt.: „Polska pragnie wywołać wojnę z Litwą".

W chwili aresztowania była z nim Fersztówna.

W czasie sprawy wyszło na jaw, że Lenczyc był już raz zatrzymany w czasie zebrania komunistycznego młodzieży. Aresztowano go 30 kwietnia w czasie egzaminów maturalnych.

Po przewodzie sądowym sąd uznał Lenczyca winnym przynależenia do komunistycznej organizacji młodzieży i skazał go na 2 lata więzienia.

W stosunku do Fersztówny sąd nie znalazł żadnych dowodów winy i uniewinnił ją.

«:»

Oczywiście...

Odezwa rabinów, wzywająca do głosowania.

Warszawa, 2. 11. (PAA). Związek Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej wydał odezwę, w której m. in. czytamy: „Wzywamy was, bracia w Izraelu, obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, bierzcie udział wszyscy w wyborach do Sejmu i Senatu". — Rabini gminni proszeni są o odczytanie niniejszej odezwy z ambon w domach modlitwy.

Z KRAJU

Uruchomienie nowego dworca wiślanego w Włocławku. W Włocławku uruchomiono nowy dworzec wiślany. Dworzec ten służy dla przesyłek nadanych do dalszego przewozu Wisłą lub przewiezionych statkami. Posiada on uprawnienia dla odprawy przesyłek wagonowych i drobnicowych nadanych jako przesyłki pospieszne lub towarowe. Uruchomienie tego dworca wiślanego ma również znaczenie dla komunikacji żeglugowej i śródlądowej z Gdańskiem.

W setną rocznicę urodzin Jana Lama. We Lwowie przy ul. Batorego 28 odbyło się odsłonięcie tablicy z napisem: „Tu mieszkał i zmarł Jan Lam, znakomity powieściopisarz, publicysta i powstaniec z 1863 r.". Odsłonięcia tablicy dokonał prezydent miasta Lwowa w obecności przedstawicieli województwa oraz delegatów instytucji i zrzeszeń naukowych, literackich i dziennikarskich. Odsłonięcie tablicy było uczczeniem setnej rocznicy urodzin Jana Lama.

Tajemnicza zbrodnia. W lesie wsi Lipiny-Górne, pow. biłgorajski, znaleziono zwłoki Marianny Siek. Denatka wyszła z domu w dn. 26 października, informując córkę, że idzie do wsi Lipiny-Dolne, jednak poszła w innym kierunku. Zwłoki są do pasa obnażone, na ustach i w okolicy ust piach z krwią oraz sine plamy.

Czy nie znajdzie się rada na męty społeczne? Na przechadzającego się po parku w Białymstoku Aleksandra Hrycynę i jego narzeczoną 19-letnią Marię Budzyńską napadła banda siedmiu podpitych awanturników. Hrycynę pobili zmuszając go do ucieczki, a dziewczynę zaciągnęli w krzaki, dokonując na niej po kolei gwałtu. W toku dochodzenia ustalono, że Burzyńska została zarażona chorobą weneryczną. Siódemkę zwyrodnialców osadzono w więzieniu.

Wzrost liczby upadłości i nadzorów. Według oficjalnych danych znacznie wzrosła ilość upadłości i nadzorów ogłoszonych przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym w Warszawie w okresie od 1 stycznia br. do 1 listopada br. Ogłoszono 65 upadłości i 30 nadzorów (w tym samym okresie r. ub. 39 upadłości i 7 odroczeń wypłat).

„Warszawa wczoraj, dziś i jutro". Wystawa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro" cieszy się wielkim powodzeniem. W ostatnią niedzielę zwiedziło wystawę ok. 30.000 osób, zaś od chwili otwarcia — ok. 130.000 osób.

Relikwie św. Antoniego z Padwy w Krakowie. Wczoraj odbyła się w kościele parafialnym św. Szczepana uroczystość złożenia relikwii św. Antoniego z Padwy w ołtarzu kaplicy św. Antoniego. Relikwie zostały sprowadzone z grobu św. Antoniego w Padwie.

Papierosy „Fis". Z okazji międzynarodowych mistrzostw narciarskich, które odbędą się w Zakopanem w nadchodzącym sezonie zimowym, wypuszczone mają być specjalne reklamowe papierosy marki „FIS". Nazwa ta stanowi skrót nazwy Międzynarodowego Związku Narciarskiego.

„Piękno Ziemi Śląskiej i Zaolzia". W Katowicach otwarta została wystawa fotograficzna pt. „Piękno Ziemi Śląskiej i Zaolzia". Wystawa zawiera 700 eksponatów.

Strzelanina na ulicy w Starogardzie.

Starogard. (jw) W ub. sobotę około godz. 23 spokojne nasze miasto wstrząśnięte zostało strzałami, które padły w śródmieściu na ul. Kościuszki. Pięciu osobników napadło wracającego rowerem z konferencji w starostwie sołtysa p. **Ostrowskiego** z Bobowa i powaliwszy go na ziemię, poczęli go bić. Po chwili nadjechali również na rowerach wójt p. **Stankiewicz** z Bobowa w towarzystwie nauczyciela **p. Gawrońskiego** z Grabówca, którzy pośpieszyli napadniętemu z pomocą. Wówczas napastnicy dobyli noży, na co p. Gawroński wyciągnął z kieszeni rewolwer i oddał 3 strzały, z których dwa były celne. Napastnik **Wiktor Domachowski** vel Kowalewski ze Starogardu ugodzony został w piersi i kula naruszyła mu komorę sercową, a drugi napastnik **Stanisław Wiecki** ma przeszyte płuco. Dalszych trzech osobników zbiegło. Obu postrzelonych napastników przewieziono do szpitala św. Elżbiety. Domachowski zmarł we wczorajsze święto; stan Wieckiego jest poważny, lecz prawdopodobnie uda się go utrzymać przy życiu. P. Gawrońskiego przytrzymała policja do czasu przeprowadzenia dochodzeń, w wyniku których w ub. niedzielę aresztowano dalszych dwóch napastników: **Kleina i Nagórskiego.** Piąty napastnik jest poszukiwany przez policję.

Tragiczny wypadek
spowodowany przez kozę.

Pleszew, 3. 11. W dniu Wszystkich Świętych jechał samochodem osobowym marki „Polski Fiat" z Kępna do Poznania na grób swej matki p. Witold Obrębski, inspektor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w towarzystwie żony i synka, oraz przygodnego pasażera.

U wylotu z ul. Karola Marcinkowskiego jadący zauważyli mężczyznę, trzymającego w prawej ręce rower i uganiającego się po jezdni za kozą. Na dany sygnał ostrzegawczy mężczyzna ów cofnął się z jezdni, jednak widząc, że koza biegnie pod samochód, chciał ją odpędzić i wysunął się tak daleko na jezdnię, że niemożliwym już było wyminięcie względnie zatrzymanie samochodu. Potrącony mężczyzna upadł na jezdnię.

Przywołany lekarz stwierdził zgon nieszczęśliwego, którym okazał się robotnik, zatrudniony w „Aptece pod Lwem", 35-letni Bronisław Binek, który osierocił żonę i dwoje dzieci.

Straszne morderstwo w Krotoszynie.
Z zemsty zastrzelił dwie osoby.

Krotoszyn. W ub. poniedziałek wieczorem o godz. 18 Krotoszyn był widowiskiem strasznej zbrodni. Przy ulicy Spokojnej w zachodniej części miasta zostali zamordowani przez zastrzelenie Teresa Antaszek i jej szwagier Stanisław Placzek. Domniemanym sprawcą zbrodni jest Jan Sobczak, narzeczony Teresy Antaszek, który koniecznie chciał się z nią ożenić, na co nie chcieli zezwolić jej ojciec i szwagier, gdyż Sobczak był znany jako awanturnik i złodziej.

Sprawca krwawej zbrodni zbiegł, zabierając ze sobą rewolwer, z którego oddał 6 strzałów. Zbrodnia wywołała zrozumiałe oburzenie w całym mieście.

Wybuch granatu w mieszkaniu.

Mogilno. (mk) Miasto poruszone zostało strasznym wybuchem granatu wojskowego w mieszkaniu niej. Kaczmarka, zam. przy ul. Leśnej. Kaczmarek ma syna Romana, który służy we wojsku w pewnym mieście. Przed dwoma tygodniami wręczył żołnierz paczkę p. Feichtowej zam. w Inowrocławiu z prośbą, by ta oddała ją w domu jego ojcu w Mogilnie.

P. Feichtowa po przyjeździe do Mogilna oddała paczkę Kaczmarkom. Otwarciem paczki zajęła się 15-letnia córka Kaczmarka i wypakowała granat. Trzymając zbyt blisko zapaloną świecę, spowodowała ona wybuch granatu. Skutki okazały się fatalne. Z okien mieszkania wyleciały wszystkie szyby. 15-letnia Regina Kaczmarkówna doznała poważnych poparzeń twarzy, oczu, szyi, rąk i spalenia włosów. Siostra jej Rozalia ma silnie poparzony brzuch, zranioną lewą rękę i rany na całym ciele.

Do nieszczęśliwych ofiar lekkomyślności brata-żołnierza wezwano natychmiast kapłana i lekarza. Stan rannych jest bardzo poważny. Dochodzenia policyjne w toku.

Ze Świata

— Waldemaras w roli tłumacza. Profesor Waldemaras, b. dyktator Litwy, przetłumaczył na język litewski szereg nowel pisarzy angielskich.

— Polsko-litewska spółka handlowa. W Kłajpedzie ma być założona polsko-litewska spółka handlowa „Litpol", która rozpocznie swą działalność po zawarciu polsko-litewskiej umowy handlowej.

— Nowe granice czeskie. Nowa granica czeska została tak pociągnięta, że na zachodzie przebiega ona zaledwie 25 km od stolicy kraju, Pragi, na północy zaś o 35 km. Od drugiego największego miasta Czechosłowacji, Brna Morawskiego, granica niemiecka przechodzi w odległości 14 km na południu i 50 km na północy.

— Nowe transporty materiału wojennego dla powstańców hiszpańskich. Transporty włoskiego i niemieckiego materiału wojennego dla wojsk gen. Franco nie ustają. W ostatnich dniach do Linea przybyło 25 aeroplanów w tym 15 włoskich i 10 niemieckich. Samoloty te udały się niezwłocznie na front i wystąpiły już czynnie w ostatnich walkach pod Aranjuez.

— W ostatnich manewrach rumuńskich w okolicach Galacu wzięły udział, po raz pierwszy w Rumunii również kobiety, jako pilotki i sanitariuszki. Kierownictwo manewrów wyraziło się z największą pochwałą o wynikach osiągniętych przez pilotki, które z całą pewnością prowadziły zarówno wielkie samoloty Czerwonego Krzyża z noszami, jak i małe samoloty sanitarne.

— 20 tysięcy kolonistów udaje się do Afryki. Mussolini dokonał w zatoce Neapolitańskiej przeglądu 15 statków, na których 20 tysięcy rolników-kolonistów włoskich udaje się do Libii.

— O to właśnie chodzi. Dzienniki amerykańskie donoszą, że prezydent Roosevelt ma zamiar odnieść się do Chamberlaina z prośbą, aby wpłynął na Hitlera, by ten pozwolił żydom emigrującym z Niemiec wziąć ze sobą znaczną część swych fortun. Hitler zgadza się na wyjazd żydów, tylko nie zgadza się, by zabierali więcej jak 10 marek.

— W Chicago zgromadziło się 5000 Ukraińców na placu przed cerkwią grecko-katolicką przy Rice Street. Wiecujący ukraińcy Amerykanie przyjęli rezolucję, żądającą utworzenia niepodległej Ukrainy. Rezolucję wysłali do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec.

— Zażydzenie prasy francuskiej. Paryski radykalny „L'Oeuvre" — ongiś dziennik antyżydowski — przeszedł na służbę żydów. Tak samo w dzienniku „Le Soir" główny sztab redakcyjny tworzą żydzi: Kerrel (podpisuje się Lafumée), Levy (Kervil), Barois, Weisskopf (Gombault), Lazareff (Féral), Mill i Wolff.

— Indianki w Meksyku szukają mężów. Specjalny dekret, wydany w Meksyku przewiduje, iż cudzoziemcy mogą być dopuszczeni do Meksyku jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś przy podaniu o pozwolenie na wjazd do Meksyku winni się zobowiązać, iż nie mają żadnych przesądów rasowych i że są gotowi zawrzeć związki małżeńskie z Indiankami.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

33)

(Ciąg dalszy)

Wykonała dokładnie zlecenie de Katta i teraz czekała, a to się przeciągało w nieskończoność...

Zerwała się z tapczanu, gdy w przedpokoju rozległ się jeden długi dzwonek. Wprawdzie miał klucz od windy i od drzwi wejściowych, jednak zawsze dawał znać dzwonkiem o swoim przybyciu.

Nelly wybiegła i lekko uchyliła drzwi. Usłyszała zgrzyt wznoszącej się windy, potem kroki. Nie zdążyła usunąć się, gdy wszedł de Katt. Wszedł i potrącił ją, ponieważ w przedpokoju było ciemno.

— Kto to? — mruknął.

— Ja, Nelly.

— A więcej nikogo nie ma?

— Nie. Dlaczego pytasz?

Nie odpowiedział. Wyminął ją, wszedł do pokoju i zbliżył się do okna. Wyczuł, że Nelly tuż za nim stoi, odwrócił się i ujrzał jej przerażone oczy.

Z uśmiechem potrząsnął głową.

— Wszystko jest możliwe, moje dziecko.

— Tak — odparła. — Szczególnie u ciebie.

Rzucił kapelusz na tapczan i usiadł.

— Masz jeszcze kawę?

Skierowała się w milczeniu do kredensu po drugą filiżankę. Zauważyła, że Weynand ciągle wodzi za nią wzrokiem.

— Dlaczego na mnie tak patrzysz? — zapytała nieco podrażniona.

— Dobrze ci, Nelly, w tym prostym angielskim stroju.

Wypił duszkiem filiżankę czarnej kawy.

— O czymże mam myśleć jak nie o tych fatałaszkach?! — wtrąciła kąśliwie. — Zdaje się, ty też nie masz żadnych trosk!

— Nie — stwierdził niewzruszenie stawiając pustą filiżankę na niskim stoliku.

Usiadła obok i spod na pół opuszczonych rzęs obrzuciła go przelotnym badawczym spojrzeniem.

Zdawało się, tego nie spostrzegł. Zapalił cygaro.

— No, Nelly, opowiadaj.

— Chodziła do tego profesora, do van Kostena...

— O...! — przerwał z wyraźnym zdumieniem. — Kiedy to było?

— Wkrótce po tym, jakeśmy się pożegnali. Weszłam do kawiarni naprzeciwko hotelu „Carlton", zająłam stolik przy oknie i zaczęłam obserwować. Ten Akruba... czy jak się tam nazywa... nosi taką samą czarną pelerynę jak Haile Selassie i w ogóle wygląda na Abisyńczyka.

— Tak — wtrącił de Katt. — I co dalej?

— Wsiadł do samochodu i odjechał... ale powiedziałeś, abym się nim nie zajmowała.

— Słusznie. Prosiłem, aby zwrócić całą uwagę na jego rzekomą siostrzenicę.

— Tak też i zrobiłam. Zaraz po Akrubie ukazała się ta kobieta. Poszła pieszo, ja za nią. Potem ona wstąpiła do fryzjera. No! myślę sobie, teraz dopiero będę ładnie wyglądać! Nie mogła uczesać się w hotelu?!... Nie pozostało mi nic innego jak za nią podążyć.

De Katt spojrzał na jej uczesanie i skinął głową.

— Dobry fryzjer...

— Tak — potwierdziła Nelly — ale bardzo drogi.

— Kto był wcześniej gotowy?

— Ja. Prosiłam, by mnie uczesał prosto i nie rażąco.

— Doskonale, właśnie tak ci najwięcej do twarzy.

Nelly uniosła wysoko brwi, potem wzruszyła ramionami.

— Może... ludzie mają różne gusty. Szkoda jednak, że nie widziałeś pani van Straaten — bajecznie wyglądała, gdy wyszła z kabiny! Wiesz, ta kobieta jest nieprawdopodobnie piękna.

— Wiem — przyznał de Katt. — Co dalej?

— Wsiadła do taksówki, ja też. Pojechałyśmy na Rembrant Plein. Van Straaten wysiadła i weszła do willi. Dowiedziałam się, że tam mieszka profesor van Kosten.

De Katt wstał, zbliżył się powoli do okna.

— Czy długo tam bawiła?

— O, długo! Dobre pół godziny spacerowałam po plantach... Czego wyglądasz ciągle na ulicę?

De Katt spuścił roletę.

— Weninga tu musi być.

— Czekasz na niego? — zapytała prze straszona.

— Nie — odparł spokojnie — raczej on na mnie.

Podniosła się powoli.

— Słuchaj, Weynand, co to wszystko ma znaczyć?

Odwrócił się do niej bokiem, strzepnął popiół do popielniczki.

— Chodzi mu o wyjaśnienie pewnego nieporozumienia — oświadczył niedbale.

— Żałuję mocno, ale teraz muszę mu odmówić tej grzeczności.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drugi dzień rokowań na temat żydów.

Berlin, 4. 11. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 7 po południu zakończony został **drugi dzień rokowań**, toczących się między delegacją polską i niemiecką, mających na celu **uregulowanie sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych na terenie Rzeszy.** Po wczorajszych rozmowach wstępnych przystąpiono do merytorycznego rozpatrzenia tej sprawy.

Nie będą już zębów wyrywać.

Czerniowce, 4. 11. (PAT). Rumuńskie ministerstwo zdrowia **odebrało 123 dentystom, w większości żydom**, prawo wykonywania praktyki, ponieważ stwierdzono, że posiadali oni sfałszowane dyplomy.

Walki w Palestynie trwają.

Jerozolima, 4. 11. (PAT). Wczoraj oddział brytyjski stoczył w okolicach Haify **walkę z powstańcami arabskimi, ostrzeliwującymi osiedla żydowskie. 6 powstańców poległo.**

Na Bazarze w Jerozolimie przedwcześnie wybuchła bomba w ręku arabskiego terrorysty, który **poniósł śmierć na miejscu.** Arabski strajk protestacyjny trwa. W m. Samakh w Galilei doszło do demonstracji. Proklamowano stan wyjątkowy.

UWAGI NA CZASIE.

Skóra twarzy i rąk starzeją się wcześniej aniżeli powłoka ciała. Widocznie zmiany atmosferyczne, nadmierne naświetlanie słońcem, mycie zimną, zwłaszcza twardą wodą, tudzież posługiwanie się nieodpowiednio do danej właściwości dostosowanymi kosmetykami działają ujemnie. Wystarczy spojrzeć na zmarszczone twarze młodych nawet wieśniaczek lub powracających z letnich i zimowych wywczasów, by znaleźć potwierdzenie powyższych wywodów. Niechaj przeto każdy — jużto celem przywrócenia żywotności, jużto w celu zapobiegawczym — posługuje się wysoce ożywczym kremem „Ultrasol" tak przed myciem twarzy i rąk gorącą niemal wodą, jak i na noc. Wapienną wodę zmiękczać KOSMETYCZNYM BORAKSEM „MIRACULUM", a naskórek pudrem egzotycznym Dra Lustra. Łuszczącą się skórę wygładza już po paru dniach „KREM MOLLANA". Nadwerężoną w letnisku skórę twarzy powinno się myć bardzo ciepłą wodą i otrąbkami migdałowymi z przepisu Dra Lustra.

Powyższe wskazówki odnoszą się do prawidłowej i suchej właściwości cery. Tłustą cerę powinno się myć gorącą niemal wodą i proszkiem marmurowym „MIRACULUM", tuż przed myciem przemyć twarz wacikiem zwilżonym w kosmetycznym spirytusie salicylowym „MIRACULUM", pudrować odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra.

Pocisk wybuchł w jadalni.

Madryt, 4. 11. (PAT). Podczas wczorajszego ostrzeliwania Madrytu przez artylerię gen. Franco padło 15 zabitych i 34 rannych. Dwa pociski uszkodziły gmach ambasady amerykańskiej, zaś jeden trafił w budynek poselstwa holenderskiego. 7 zabitych i wielu rannych pociągnął za sobą **wybuch pocisku w jadalni „Międzynarodowej czerwonej pomocy" (t. zw. „Mopr'u".** Ostrzeliwanie artyleryjskie Madrytu trwało od godz. 21 do 2.

Pożar autobusu.

Carcassonne, 4. 11. (PAT). Wskutek oderwania się koła wywrócił się autokar, jadący z Carcassonne do Alibi. Nastąpił przy tym **wybuch zbiornika z benzyną.** Płomienie ogarnęły wkrótce cały wóz, który spłonął. **6 pasażerów zostało zwęglonych, 6 innych odniosło poparzenia.** Przewieziono ich do szpitala. Pozostali, których obrażenia były nieznaczne, udali się o własnych siłach do domów.

Goering wybiera się do Anglii.

Londyn, 4. 11. (PAT). „Daily Herald" donosi, że **marsz. Goering przybyć ma do Anglii przed końcem rb. dla dalszych rozmów brytyjsko-niemieckich.** Ponieważ w dyskusjach na temat dalszego kształtowania stosunków niemiecko-angielskich zagadnienia gospodarcze i kwestia zbrojeń zajmują najważniejsze miejsce, przeto — jak pisze „Daily Herald" — marsz. Goering byłby osobistością **szczególnie powołaną** jako autorytatywny rozmówca w obu tych sprawach.

Francuzi wciąż nie wiedzą co robić.

Paryż, 4. 11. (PAT.) Zmiana na stanowisku ministra finansów wywołuje w dalszym ciągu w kołach politycznych pewne zaniepokojenie. Po przemówieniu marsylskim premiera Daladier oczekiwano bowiem natychmiastowego zrealizowania projektów finansowych rządu w drodze dekretów.

Dwa burzliwe posiedzenia rady ministrów i zmiana na stanowisku ministra finansów **zostały uznane za dowód, że zapowiadany przez rząd plan zarządzeń finansowych bynajmniej nie był jeszcze opracowany.**

W kołach politycznych coraz częściej zaczynają wyrażać przekonanie, że nowy minister finansów nie zdoła w ciągu 10 dni przygotować całego kompleksu dekretów. W kuluarach parlamentarnych zaczęła w związku z tym krążyć pogłoska, że nowy minister finansów **zażąda od premiera albo wystąpienia do izb o przedłużenie pełnomocnictw, albo nawet rozszerzenia podstawy parlamentarnej gabinetu w celu wzmocnienia autorytetu rządu i podziału między więcej osób odpowiedzialności.**

Pojawiły się nawet pogłoski o ewentualnym wystąpieniu rządu do izb z żądaniem pełnomocnictw na cały rok z tym, że rząd postawiłby alternatywę: **albo przyznanie mu tych pełnomocnictw, albo rozwiązanie izb.** Pogłoski te przyjmowane są jednak na ogół sceptycznie, ponieważ po wszystkich dotychczasowych doświadczeniach z pełnomocnictwami, które obecna izba uchwaliła już czterokrotnie, uchodzi za rzecz mało prawdopodobną, aby obie izby zgodziły się raz jeszcze **uchwalić je na tak długi termin.**

Pan Prezydent R.P. na polowaniu w Runowie Krainskim.

Runowo Krainskie, 3. 11. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem przybył na polowanie do Runowa Krainskiego pan prezydent R. P. Ignacy Mościcki wraz z małżonką oraz domem wojskowym i cywilnym.

Na dworcu w Runowie Krainskim powitali P. Prezydenta pp.: dyr. lasów państw. Lorkiewicz, gen. Grzmot-Skotnicki, kom. wojew. Pol. Państw. p. Merc, starosta powiatu sępoleńskiego p. Borowski, pp. nadleśniczowie Łukaszewski z Runowa Kr. i Wysiński z Lutówka, kier. szkoły p. Figurski z Runowa Kr. i kom. pow. Pol. Państw. p. Grzybowski. Uczennica szkoły z Runowa Kr. Irena Piesikówna w asyście uczniów Starszewskiego i Sodtkiego powitała Pana Prezydenta okolicznościowym wierszykiem, po czym wręczono P. Prezydentowi i jego Małżonce wiązanki kwiatów. Po powitaniu wśród okrzyków zebranej ludności, Pan Prezydent odjechał z gośćmi do pałacu myśliwskiego.

Polowanie potrwa 3 dni — do soboty włącznie — i obejmuje lasy należące do nadleśnictwa Runowo Krainskie i Lutówka. Poluje się na zwierzynę grubą, jak: dziki, jelenie, daniele i sarny. Kierownikiem polowania jest nadleśniczy p. K. Łukaszewski z Runowa Kr.

Z pośród gości w polowaniu biorą udział pp.: min. gen. Kasprzycki, gen. Głuchowski, wicemin. gen. Piskor, gen. Trojanowski, gen. Szyling, gen. Knoll-Kownacki, gen. Grzmot-Skotnicki, gen. Regulski, wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, gen. Szally, ks. dziekan Humpola, dyr lasów państw. Lorkiewicz, pułk. Czerwiński, łowczy państw. Knothe, adiut. kpt. Hartmann, kpt. Kryński i kpt. Huber.

———«:»———

Zwłoki kobiety na torze kolejowym.

Mogilno, 4. 11. (mk). W nocy na czwartek obsługa pociągu pośpiesznego Gdynia—Kraków zauważyła pod Mogilnem obok szyn zwłoki. Zawiadomiona stacja kolejowa wysłała na miejsce kolejarzy, którzy zastali stygnące zwłoki nieznanej niewiasty.

W toku dochodzeń ustalono, iż jest to trup 49-letniej wdowy Wolkiewiczowej z Mogilna, zam. przy ul. Mickiewicza. Powód i okoliczności tragicznej śmierci Wolkiewiczowej na razie są nieznane.

Zdarzenia i ludzie.

Nie obowiązek, lecz prawo!

Nie należymy do entuzjastów konstytucji kwietniowej. Uważamy, że należy ją zmienić, gdyż niektóre jej sformułowania nie są zbyt szczęśliwe. Mimo takiego stanowiska, wyznajemy zasadę, że dopóki ona obowiązuje, **należy ją szanować** i przestrzegać jej postanowień, bez względu na to, czy to jest w danej chwili wygodne lub niewygodne. Niestety, musimy zauważyć, że w obecnie toczącej się kampanii wyborczej do sejmu dość bezceremonialnie postępuje się z tymi jej przepisami, które mówią o prawach i obowiązkach obywatelskich.

Wedle bowiem obowiązującej konstytucji jak również w myśl orzeczeń Sądu Najwyższego z maja 1936 r., udział w wyborach parlamentarnych jest prawem a nie obowiązkiem obywatelskim. Zarówno ustawa konstytucyjna jak orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawiają pod tym względem żadnej wątpliwości.

Ci wszyscy więc, którzy głoszą inaczej, nie szanują konstytucji (kwietniowej) i nie respektują orzeczeń Sądu Najwyższego.

Przykre przypomnienie.

Cały szereg pism niezależnych przypomina odezwę BBWR w Gnieźnie, wydaną w r. 1930 z okazji uzupełniających wyborów do sejmu. Wybory te, jak wiadomo, BBWR wówczas zbojkotował, a w wydanej odezwie tak swe stanowisko uzasadnił:

„Kto uczciwy, kto zachował niezatrute jadem partyjnym sumienie narodowe i państwowe, ten udziału w obecnych wyborach nie weźmie".

Wyobrażam sobie co by się działo, gdyby w 1938 r. jakaś partia np... BBWR taką odezwę wydał...

Dobrze jest bowiem, kiedy Ali ukradł krowę — źle zaś, gdy Alemu ukradziono krowę.

To sobie zapamiętamy naprawdę!

Wśród powodzi różnych odezw i druków wyborczych wpadł nam w oko następujący afisz wyborczy, rozlepiony w Warszawie. Treść jego jest następująca:

**„Zapamiętaj cztery słowa:
Sejm to ordynacja nowa".**

Afisz ten nie jest wprawdzie przez nikogo podpisany, niemniej jednak dobrze zapamiętamy sobie jego treść.

Polską nie mogą rządzić tylko legioniści.

W oryginalny sposób agitację wyborczą prowadzi p. rotmistrz Dudziński. W wywiadzie, udzielonym jednemu z pism, woła pan D.:

„...ludzie mają już dość tego, co się dzieje. Wszyscy wołają o zmianę, a szczególniej o odnowienie albo przynajmniej o gruntowne uzupełnienie ekipy rządowej. Nie mogą rządzić Polską tylko legioniści, to fakt, który dziecko dzisiaj rozumie w pełni. Legioniści nie mają monopolu na patriotyzm, ani na ofiarność, ani na troskę o państwo. W razie potrzeby każdy Polak pójdzie chętnie krew przelewać za ojczyznę, a przy tym dorosły już nowe pokolenia, dostatecznie mądre i fachowe, by rządzić oraz dostatecznie ojczyźnie wiernie służyć, by wziąć za nią odpowiedzialność".

Zgoda panie rotmistrzu, tylko to nie jest nic nowego. Od kilkunastu lat opozycja polska stale to powtarza.

Program p. Mackiewicza.

Najbardziej zacięta kampania wyborcza toczy się w Wilnie, gdzie w jednym okręgu kandydują: generał Skwarczyński — szef Ozonu, prezydent m. Wilna Maleszewski, zdobywca Wilna, popularny generał Żeligowski i p. Mackiewicz, red. „Słowa". Ten ostatni ogłosił swój program. Zapowiada on w nim, że w razie otrzymania mandatu poselskiego będzie dążył:

1. aby sejm **dokonał tylko zmiany ordynacji wyborczej i rozszedł się, nie dokonując wyboru prezydenta Rzplitej,**

2. aby **sejm zniósł obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej**

3. **aby uchwalił amnestię dla więźniów politycznych.**

Poza tym p. Mackiewicz zapowiada, że będzie dążył do utrzymania apolityczności armii i rugowania żydów z życia gospodarczego.

Program owszem — tylko zobaczymy, jakie będzie wykonanie. (f)

Postępy na froncie Ebro.

Salamanka, 4. 11. (PAT). Komunikat powstańczej kwatery głównej z 8 listopada: wojska powstańcze **poczyniły dalsze znaczne postępy na froncie Ebro,** przezwyciężając na wszystkich prawie odcinkach rozpaczliwy opór nieprzyjaciela. W ręce ich wpadły ważne, ze strategicznego punktu widzenia, pozycje na północny wschód od Sierra Pandols oraz miejscowość Mora de Ebro. Kilka mostów nieprzyjacielskich na Ebro znajduje się w zasięgu ognia artylerii powstańczej. Oddziały rządowe, cofając się, pozostawiły na polu bitwy **przeszło 200 zabitych, wielu rannych oraz znaczne zapasy materiału wojennego.**

Kler prawosławny na Polesiu

funduje samochód sanitarny dla wojska

Pińsk, 4. 11. (PAT). Z inicjatywy prawosławnego konsystorza w Pińsku kler prawosławny diecezji poleskiej wszczął akcję zbiórki na FON. Z uzyskanych pieniędzy zakupiony będzie samochód sanitarny dla wojska.

Nowa droga

łącząca Polesie z centralną Polską.

Pińsk (PAT). W czwartek odbyła się w Pińsku podniosła uroczystość poświęcenia nowowybudowanej drogi o twardej nawierzchni łączącej Pińsk z centralnymi ziemiami państwa przez Kobryn. Szosa ta, w większej części betonowa, wykonana została przez państwo. Praca trwała 4 lata, przy czym zatrudnionych było wielu bezrobotnych. Szosa ta ma wielkie znaczenie gospodarcze i kulturalne, przyczyni się do ożywienia handlu, a olbrzymie **tereny poleskie będą dostępne teraz szerokim rzeszom turystów.**

Na uroczystości otwarcia obecny był podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji Piasecki i wielu innych dygnitarzy.

Napad na ambulans pocztowy.

Listonosz poniósł śmierć.

Lwów, 4. 11. Na szosie między Płotyczą a Budyłowem został napadnięty przez czterech osobników 32-letni listonosz Kazimierz Bączko, zamieszkały w Budyłowie. Bączko wiózł do agencji pocztowej przesyłki z urzędu w Jastrzębowie. W drodze zatrzymali go napastnicy, a gdy strzelił do nich czterokrotnie, zresztą chybiając, został zasypany strzałami i ranny w okolicę żołądka i w lewe udo. Bączko ranny począł uciekać. Dwóch napastników goniło go dalej, strzelając przy tym, a dwóch pozostało i obrabowało wóz pocztowy. Bączko w odległości 300 m padł na ziemię. Dwóch bandytów uciekło pieszo, dwóch zaś konno na wyprzągniętych z wozu koniach. Listonosz zmarł w czasie transportu do szpitala.

Aresztowania w Tczewie za wzywanie do bojkotu wyborów.

Tczew. (as) Policja przytrzymała robotników 20-letniego Alfonsa Flizikowskiego z Tczewa i 63-letniego Józefa Chyłkowskiego z Bałdowa,, pow. Tczew, stojących pod zarzutem publicznego nawoływania do bojkotu wyborów.



Mapka Śląska Cieszyńskiego z wykreśloną nową granicą.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

— Dyżur nocny pełni apteka Pod Złotym Lwem.

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Ludzie za mgłą".
Słońce: „Ten, którego pokochałam".
Stylowy: „Czarny korsarz".
Świt: „Ślepy zaułek".
Mątwy: „Zdrajca"

— Kurs wieczorny z zakresu 7 klas szkoły powsz. zorganizowano w porozumieniu z inspektoratem szkolnym celem przygotowania do egzaminu starszej młodzieży i dorosłych i umożliwienia kursistom uzyskania świadectwa ukończenia szkoły powsz. III stopnia. Wykłady rozpoczynają się w piątek 4 bm. o godz. 17 w szkole powszechnej nr 3 im. Staszica. Zgłoszenia osobiste przyjmuje oraz informacyj udziela nauczyciel p. J. Piotrowski pół godziny przed rozpoczęciem wykładów.

— Zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego odbyło się w salce hotelu Basta pod przewodnictwem prezesa p. Płotki. Interesujący referat wygłosił p. mgr Deutsch z Poznania. W dyskusji zabrał głos p. prez. Jankowski, który podniósł zasługi Bractwa i „Sokoła", położone w okresie niewoli oraz w czasie powstania wlkp. W dalszym ciągu omawiano sprawę mającego się odbyć kongresu bractw strzeleckich w r. 1940. Mimo starań bractwa, by kongres ten odbył się w Inowrocławiu, wyznaczono Toruń na miejsce zjazdu. Poruszano również sprawę napisania historii tutejszego Bractwa Kurkowego, którego początki istnienia sięgają XIV wieku. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Płotka zamknął posiedzenie.

— Potężna manifestacja ku czci Chrystusa Króla. W sali parku miejskiego odbyła się uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość zagaił prezes dekanalnej Akcji Katolickiej p. kpt. Lorek, witając duchowieństwo, przedstawicieli władz oraz wszystkich zgromadzonych. Po referacie, wygłoszonym przez p. dr. Ligęzę, chór kościelny odśpiewał kilka utworów przy akompaniamencie orkiestry wojskowej.

— Po Zaduszkach. W kościele garnizonowym w „Dzień Zaduszny" zostało odprawione nabożeństwo za poległych bohaterów. w nabożeństwie wzięły udział tłumy wiernych z przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych na czele. W dzień Wszystkich Świętych z kościołów parafialnych wyruszyły procesje. Największa procesja szła z kościoła Panny Marii z ks. kan. Kubskim na czele. Procesji towarzyszyła orkiestra wojskowa. W pochodzie wzięły udział delegacje: wojska, rozmaitych towarzystw i bractw. Po odegraniu marsza żałobnego przez orkiestrę wojskową, ks. dyr Misiak wygłosił piękne, głębokie w treści kazanie.

—«:»—

MOGILNO. (mk) W kościele parafialnym w Wylatowie pobłogosławił ks. dziekan Jagodziński związek małżeński między p. E. Dembczyńskim z Mogilna, a p. A. Malchrowicz z Mogilna.

— W Wylatowie aresztowano St. Olewskiego, który dopuścił się gwałtu na ubogiej gminnej Łukowskiej. Olewskiego odstawiono do więzienia w Gnieźnie.

BARCIN. (c) Z okazji XV Tygodnia L. O. P. P., koło Barcin-wieś zebrało ponad 840 zł i zdobyło około 150 nowych członków. Za b. r. koło zebrało ponad 2.300 zł i posiada blisko 800 członków, co stanowi 13% ludności gminy.

KCYNIA. (c) Dnia 27 ub. m. w szkole w Kcyni odbyło się zakończenie zorganizowanego przez obwód pow. LOPP w Szubinie kursu oplg dla pp. nauczycieli m. Kcyni i okolicy. Kierownikiem kursu był p. Cichocki, instruktor obwodowy oplg. Zakończenia kursu dokonał uroczyście prezes pow. LOPP p. starosta mgr Śmietanko w obecności p. inspektora szkolnego Leśniewskiego. Kurs ukończyło 27 osób.

NAKŁO n. Not. Tegoroczne święto Chrystusa Króla obchodzono bardzo uroczyście. Sumę odprawił ks .wik. Zimny, a miejscowe organizacje brały z sztandarami udział w nabożeństwie. Po południu odbyła się w sali Strzelnicy uroczysta akademia, którą zagaił prezes Akcji Kat. p. mec. Tucholka, witając przedstawicieli miasta, duchowieństwa i parafian. Na program złożyły się deklamacje i śpiewy. Referat o wskazaniach synodu wygłosił ks. pref. Chojnacki. Na koniec ks. prob. Geppert dziękował wszystkim, którzy wzięli udział w akademii.

FORDON. Przy udziale blisko 600 osób odbyło się zebranie wyborców z udziałem kandydata rzemiosła p. Piotra Godka z Bydgoszczy. Po referatach rozpoczęła się przeszło dwugodzinna, nadzwyczaj ciekawa dyskusja. Jeden z mówców wystąpił przeciwko Ozonowi, twierdząc, iż ten operuje pięknymi hasłami, które pozostają jedynie na papierze. Ten sam mówca wyjaśnił zebranym, iż na liście 6 kandydatów w okręgu bydgoskim tylko dwaj, a mianowicie pp. Godek i Dudziński nie weszli z ramienia Ozonu. Z poszczególnych przemówień dało się wyczuć, iż Fordon będzie głosował właśnie na tych dwóch kandydatów. Zebranie, któremu przewodniczył p. Płotka, odbyło się w nastroju poważnym.

CHODZIEŻ. (bf) Tegoroczna manifestacja ku czci Chrystusa-Króla miała charakter niezwykle uroczysty. Sumę, w której udział wzięły delegacje towarzystw z pocztami sztandarowymi, odprawił ks. Paschke, kazanie zaś wygłosił ks. prob. dr Kubik. Po południu organizacje pochodem z orkiestrą na czele udały się na Strzelnicę, gdzie odbyła się uroczysta akademia, na program której złożyły się referaty, deklamacje i śpiewy. Na podkreślenie zasługuje referat ks. prof. Skazińskiego z Poznania, który za temat obrał znane hasło „Budujmy Polskę Chrystusową". Akademię zakończył wspólny śpiew „My chcemy Boga".

— W Podstolicach (pow. chodzieski) odbyło się konstytucyjne zebranie KSMŻ, na którym wybrano zarząd w składzie następującym: Wrzeszczówna — prezeska, Przesławska — wiceprezeska, Flicińska — sekr., Kołodziejczykówna — zast. sekr., Wierzbińska — skarbniczka, Kadzbanówna — naczelniczka.

— Minister spraw zagranicznych Józef Beck nadesłał podziękowanie za otrzymane życzenia z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski.

— Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej zostali skazani na miesiąc aresztu: Karol Laube z pow. krotoszyńskiego oraz Amalia Heinze z Chodzieży, ostatnio zamieszkała w Łodzi.

Morderca Naczkowej ujęty.

Wejherowo. (ap) W związku z ostatnią notatką o okrutnym morderstwie 29. X. rb., dokonanym w Kolonii (pow. morski) na Gertrudzie Naczk, podajemy dalsze szczegóły:

Sprawcy nie zdołano dotychczas ująć, jednak policja jest już na tropie mordercy. W świetle dochodzeń ustalono, że morderstwa dokonano na tle rabunkowym. Zbrodniarz zabrał zaledwie 240 zł i plik bezwartościowych banknotów. Śp. Naczkowa zamordowana została w chwili, gdy była sama w domu. Naczk zajmował się poza gospodarką również handlem. Mimo niewielkiego gospodarstwa rolnego, Naczkowie uważani byli za dość majętnych, a że znane było, iż przechowują pieniądze w domu, dokonano już raz, w r. 1932 napadu rabunkowego. Zamordowana — jak ustalono — stoczyła rozpaczliwą walkę w obronie dobytku z mordercą, który rzucił się na nią z dużym nożem kuchennym. Broniąc się, chwyciła za ostrze noża, o czym świadczą niemal zupełnie obcięte palce ręki śp. N. Dalsza walka przeniosła się z domu na podwórze, dokąd N. przed śmiercią uciekła. Została jednak przed stajnią przytrzymana i otrzymała szereg strasznych ciosów nożem. Tu morderca — gdy N. obróciła się do niego twarzą — ciął ją z taką siłą, że rozpłatał jej zupełnie całą twarz przez usta i oba policzki. Następnie, wpadłszy widocznie w pasję wściekłości, odrzucił nóż i siekierą zaczął zadawać jej straszliwe ciosy w głowę tak że ją zmiażdżył i zupełnie odrąbał od tułowia.

Po dokonanym mordzie, zbrodniarz wrócił do mieszkania, gdzie zaczął w pośpiechu pakować rzekome skarby, których część zostawił na podłodze. Pierwsza odkryła zbrodnię żona jednego z mieszkańców Kolonii, która wchodząc do mieszkania Naczków, spostrzegła walające się w pokoju rzeczy i kolorowe banknoty, a na podwórzu znalazła w kałuży krwi leżące, okropnie zmasakrowane zwłoki Naczkowej.

Mordercę ujęto. Okazał się nim parobek Naczków, 30-letni **Stanisław Adamczewski.** Był on podejrzany przez policję od dnia zbrodni, ukrywał się i zaaresztowany został w Wielkim Kacku.

ŚWIECIE. (t) Najbliższy jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło odbędzie się w Świeciu 7 bm. znowu bez udziału żydowskich handlarzy.

— Zjazd członków Tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza i Straży Ludowej z powiatu świeckiego odbył się 30. 10. w sali p. Chełstowskiej przy udziale 200 osób. Obrady zagaił prezes komitetu dla badania ruchu niepodległościowego w pow. świeckim p. St. Borysiak. Po przemówieniu prezesa zabrał głos działacz niepodległościowy p. Odrowski z Chełmna oraz p. dyr Donarski ze Świecia. Zjazd omawiał sprawy zaświadczeń z udziału w walkach o niepodległość oraz napisanie historii ruchu niepodległościowego w powiecie świeckim.

CHEŁMNO. (lm) Dzięki zabiegom ks. dziekana Żyndy, kapliczka Matki Boskiej Chełmińskiej otrzymała ostatnio oświetlenie elektryczne, co wierni powitali z wielkim uznaniem. Wewnętrzne oświetlenie z dużą dozą artyzmu wykonał znany zakład elektrotechniczny p. Jana Kunzego, mieszczący się przy ul. Rynkowej.

— Święto Chrystusa Króla w Chełmnie zapoczątkowane zostało uroczystą mszą św. w kościele farnym, którą odprawił ks. Szmelter w asyście księży Jasińskiego i Wierzchowskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Żynda. Pienia religijne udatnie wykonał chór K. S. M. pod dyr. p. K. Burczyka. Zakończeniem uroczystości ku czci Chrystusa Króla była akademia w auli szkoły chłopców nr 1. Władze administracyjne, wojskowe, duchowne i szkolne reprezentowali pp.: wicestarosta mgr Formanowicz, pkt. Białous, ks. dziekan Żynda i insp. szkolny mgr Wyrwiński. Na program akademii złożyły się: produkcje śpiewne, udatnie wykonane przez chór K. S. M., słowo wstępne wygłoszone przez em. insp. szkoln. i prezesa A. K. p. Wyrembelskiego, referat na temat: „Wykonanie uchwał synodu naszym szczytnym posłannictwem", wygłoszony przez ks. Szmeltera, deklamacje wygłoszone przez Jadwigę Wiśniewską i Monikę Szwedowską, słowa podziękowania., wygłoszone przez ks. dziekana Żyndę i wspólny śpiew „My chcemy Boga".

— Oberża w Kijewie Król., która z górą 500 lat była w rękach niemieckich, została onegdaj wykupiona przez Polaka, p. Karola Mądrzejewskiego.

WIELKI KOMÓRSK. (t) Założono tu koło Związku Weteranów Powstań Narodowych. Na zebranie organizacyjne przybyło przeszło 100 osób, uczestników pracy niepodległościowej z okolicy Komórska. Po referacie p. St. Borysiaka, prezesa Zw. Wet. Powst. Nar. w Świeciu, postanowiono powołać do życia koło tegoż związku w Wielkim Komórsku. W skład komitetu organizacyjnego czyli tymczasowego zarządu zostali wybrani pp.: L. Wasielewski, J. Orzechowski, L. Piechocki, J. Wedel i J. Kurek — wszyscy z Komórska, J. Burnicki ze Zdrojów, K. Kilkowski ze Zdrojewa i Br. Sokołowski z Warlubia.

STAROGARD. (jw) W Czarnymlesie (powiat Starogard) wybuchła epidemia tyfusu. Zachorowały 3 osoby, które przewieziono do szpitala.

— Przed tut. S. O. odpowiadał 19-letni Kazimierz Szulc z Wiecha, pow. chojnickiego. Oskarżony w czasie sprzeczki o podział majątku pobił ojca tak dotkliwie, że złamał mu żebro i uszkodził pachwiny. Ojciec Szulca jest ociemniały. Sąd skazał wyrodnego syna na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

BRODNICA. (jl) W niedzielę 30 ub. m. obchodzono tu piękną uroczystość ku czci Chrystusa Króla. Wszystkie domy miasta udekorowane były flagami narodowymi i papieskimi. O godz. 10,30 odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i okolicznościowym kazaniem. Organizacje społeczne wzięły również udział w uroczystościach nieszpornych. O godz. 20 odbyła się w sali Domu Kat. uroczysta akademia przy licznym udziale publiczności. Na program składały się występy orkiestry wojskowej, śpiewy chóru „Moniuszki" i chórów kościelnych, przemówienia i deklamacje.

SĘPOLNO KR. Czysty zysk z „Tygodnia Szkoły Powszechnej" w naszym mieście wynosi 273,38 zł; z całego powiatu zebrano przeszło 1100 zł.

— W Radzimiu miał miejsce wybuch kotła w tamt. gorzelni, spowodowany nieostrożnością obsługujących pracowników. Poparzony strasznie robotnik Fr. Chmielewski zmarł w szpitalu w Więcborku, natomiast życiu gorzelanego Gubernata nie zagraża niebezpieczeństwo.

Władze skarbowe wymierzyły zakładowi ewang. diakonisek w Więcborku karę pieniężną w wysokości 26.000 zł za nielegalny wyrób syropu.

— Na ostatnim zebraniu Tow. Ogródków Działkowych rozdzielono drzewka owocowe i dyskutowano w sprawie budowy przyszłych domków, któraby od razu rozwiązała tak przykrą i bolesną kwestię mieszkaniową w Sępolnie Kr.

— Własnego ojca okradał Fr. Ossowski ze Zalesia wraz z Józefem Błocińskim, za co sąd wymierzył każdemu po 7 miesięcy więzienia ze zawieszeniem na 2 lata.

—«:»—

Wyorany skarb.

Nowe n/W. (t) Rolnik Janz, zamieszkały we wsi Osiek pod Warlubiem, przy oraniu swego pola natrafił na jakiś przedmiot. Po odkopaniu okazało się, że jest to garnek gliniany, zawierający dużą ilość srebrnych i posrebrzanych monet. Monet tych, wielkości naszej dzisiejszej 20-groszówki, było aż **2115 sztuk.** Pochodzą one z roku 1773 i 1806, z czasów królów Fryderyków. Na pierwszych jest napis: „Friderycus, Borusorum Rex", na drugim „Fryderyk Wilhelm III". Znaleziskiem zajął się najbliższy posterunek policji państwowej w Warlubiu. Garnek gliniany uległ przy rozkopaniu rozbiciu.

W tym wypadku chodzi o jakiś skarb, przechowywany prawdopodobnie przez jakiegoś bogacza, który chciał ocalić dobytek przed zamieszkami wojennymi.

Grobowiec przedhistoryczny

odkryto w Szwajcarii Kaszubskiej.

Kartuzy, 3. 11. Na polach Zwary w Pierszczewie pod Kartuzami na Kaszubach **odkryto wielki grobowiec przedhistoryczny, zawierający 10 urn, zdobnych w ornamenty twarzowe i sznurowe.** Obok grobowca odkryto doskonale zachowane palenisko. Grobowiec o tak wielkiej ilości urn po raz pierwszy odkryto w tej części „Szwajcarii Kaszubskiej", budzi więc zrozumiałe zainteresowanie, tym bardziej, że jest to grób skrzynkowy i według pobieżnych oględzin **pochodzi sprzed 3 tys. lat.**

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437; Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Profesor Wilczur", film polski.
Gryf: „Przy drzwiach zamkniętych".
Orzeł: „Zbieg z San Quentin".

— Wybory do rady miejskiej. Zarządzeniem p. wojewody pomorskiego wybory do rady miejskiej w Grudziądzu odbędą się 18 grudnia br.

— Z obrad okręgu III Sokoła. W „Gospodzie Rzemieślniczej" odbyło się zebranie zarządu III okręgu Sokoła przy udziale prezesów wszystkich miejscowych gniazd. Uchwalono m. in. wziąć gremialny udział w święcie niepodległości oraz w uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji tej uroczystość przez gniazdo II. Poza tym postanowiono otworzyć w Grudziądzu świetlicę sokolą i wybrano komisję, która zajmie się tą sprawą. Pod koniec omówiono szereg spraw organizacyjnych.

— Zakończenie kursu żeńskiej służby pożarniczej. 30. 10. rb. odbyło się zakończenie kursu żeńskiej służby pożarniczej, zorganizowanego przez pow. okręg woj. Zw. Straży Pożarnych. Kurs ukończyło z wynikiem pomyślnym 30 uczestniczek z 19 oddziałów żeńskiej służby pożarniczej z powiatów północnych woj. pom. Zakończenie kursu obejmowało 6 ćwiczeń szkolnych z sprzętem, ćwiczenia alarmowe oraz ćwiczenia bojowe w maskach. Uroczystego wręczenia świadectw kursistkom po okolicznościowym przemówieniu dokonał insp. woj. Urbański.

— Cech piekarski przy stole obrad. Pod przewodnictwem podst. cechu p. Jabłońskiego odbyło się w „Gospodzie Rzemieślniczej" kwartalne zebranie cechu piekarskiego. Na fundusz Zaolzia złożono 18 zł, po czym wiceprezes Izby Rzemieślniczej p. Więcek wręczył dyplom uznania p. Spychale z okazji 25-lecia mistrzostwa. Przewodniczący zareferował sprawę przyjmowania uczni według nowego systemu, proponowanego przez Izbę Rzemieślniczą. W dyskusji zebrani wypowiadali się przeciw nowemu systemomi i stwierdzili, że i tak mamy już nadmiar biurokracji. Pod koniec omówiono nowe rozporządzenie, dot. sprzedaży mąki oraz rozmaite bolączki zawodowe.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 4 listopada 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski nr 10, telefon 26-40.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—«:»—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40. kom. policji 16-11.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Dziewczęta z Nowolipek".
Bodega: „Dzieje grzechu".
Lido: Nelson Eddy, Jeanette Mac Donald w filmie **„Złotowłosa"**.
Lily-Chylonia: „Droga w nieznane" w barwach naturalnych.
Morskie Oko: „Modelka" i bogaty nadprogram.
Polonia: „Geniusz sceny' w roli głównej Ludwik Solski.
Miraż-Orłowo: „Róża".
Zorza-Grabówek: „Kobieta nad przepaścią". Nadprogram reportaż z Zaolzia.

—«:»—

— **Z polskich połowów** na morzu Północnym wrócił dnia 30 października rb. trawler „Franciszka", przywożąc około 85.000 kg rozmaitych świeżych ryb morskich luzem w lodzie, oraz 30 kantjes śledzi solonych; dnia 31 października rb. powrócił z połowów na morzu Północnym trawler „Eugeniusz", przywożąc około 70 tys. kg rozmaitych świeżych ryb morskich luzem w lodzie oraz 125 kantjes śledzi solonych.

— **„Pijalnia mleka",** gdzie jednak nie gardzono i alkoholem z czego wynikały nieraz burdy uliczne, uległa „dekompozycji" i poddana została gruntownej rozbiórce. „Pijalnia" znajdowała się w pobliżu dawnej rzeźni.

— **Ostrożnie z importem szprotów!** W związku z wiadomościami o niepomyślnie zapowiadającym się sezonie szprotowym w pobliżu polskich wód przybrzeżnych w roku bieżącym, na skutek czego podobnie jak w roku ubiegłym, może zajść potrzeba zakupu surowca w Szwecji — dowiadujemy się, że pierwsze połowy tamże dały takie szproty, które mogą nie nadawać się do transportu, względnie nie przedstawiają pożądany materiał dla przemysłu wędzarniczego i konserwowego. Wobec tego jest rzeczą wskazaną, aby sfery zainteresowane w imporcie szprotów, przed przystąpieniem do zakupów, uzyskały dokładne informacje co do gatunku szprotów, poławianych w Szwecji w chwili obecnej.

— **Praca w porcie.** W ub. tygodniu weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 295 statków o łącznej pojemności 290.103 ton r. n., z czego weszło 143 statki o pojemn. 136.171 ton r. n., a wywyszło 152 statki o pojemn. 153.932 t. r. n. Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się m. in. następująco: 1) Szwecja 64 statków, 2) Norwegia — 36, 3) Finlandia — 28, 4) Polska — 30.

Ilu uprawnionych?

W okręgu 104 uprawnionych do głosowania do Sejmu jest 169.198 osób: w Gdyni — 64.697 osób, w pow. Morskim — 44.658, w pow. kartuskim — 23.702, w pow. kościerskim — 26.141.

Do Senatu głosować może 4.249 osób: w Gdyni — 2.268 osób, w pow. morskim — 840, w pow. kartuskim — 566, w pow. kościerskim — 576.

Wyżej wymienione cyfry pozwolą się nam zorientować w ciekawym zagadnieniu frekwencji wyborczej.

Gdy fregata szwedzka tonęła
pod Gdynią...

Gdynia. Niezwykłą sensacją dla Gdyni jest odkrycie szczątków starej fregaty szwedzkiej, którą odkryto podczas prac pogłębiarskich przez dragi Urzędu Morskiego przy poszerzaniu kanału Portowego obok Kapitanatu Portu. Z wielką ostrożnością muszą być wydobywane te szczątki, przedstawiające wartość historyczną, aby ich nie uszkodzić. Urząd Morski wydelegował nurków, którzy prowadzą przedwstępne prace do wydobycia szczątków.

Warto przypomnieć, że w r. 1928 podczas prowadzenia robót czerpalnych obok tego miejsca również wydobyto części starego okrętu wraz z 2 armatami, kulami, kotwicą i beczkami do prochu. Daty i napisy na działach wskazują szwedzkie pochodzenie z XVII-go stulecia; obecnie armaty te znajdują się przed głównym wejściem do gmachu Dowództwa Floty.

Piękne wyniki akcji Zjednoczenia Rybaków Morskich.

Gdynia. Jak wynika ze sprawozdania Spółdzielni, **„Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich"** w Gdyni jest obecnie **największą placówką handlową** w tej branży na Wybrzeżu.

O rozwoju placówki tej świadczą najlepiej osiągnięte obroty, które kształtowały się następująco: O ile jeszcze 3 lata temu wynosiły one 934.000,— zł, rok później wzrosły o 50%, wynosząc 1.365.000,— zł, a w roku 1937 osiągnęły 1.812.000,— zł.

W ostatnim roku sprawozdawczym Zjednoczenie kupiło i sprzedało przeszło **4 miliony kg ryb morskich,** przy czym znaczna część połowów z polskiego wybrzeża korzysta z aparatu handlowego Zjednoczenia. W okresie zmniejszonych połowów własnych, Zjednoczenie sprowadza ryby z zagranicy i zaopatruje w surowiec wędzarnie i fabryki konserw, jako też firmy handlowe w głównych miastach. W roku ubiegłym Zjednoczenie sprowadziło ze Szwecji przeszło 3½ miliona kg szprotów i śledzików dla potrzeb zakładów przetwórczych.

Zmierzając do dalszego rozwoju działalności handlowej, Spółdzielnia zamierza obecnie przystąpić do założenia w kraju całego szeregu **punktów sprzedaży ryb morskich** i w ten sposób będzie się starała zwiększyć ich konsumcję, stwarzając przez to trwałe podstawy do dalszego rozwoju naszego rybołówstwa morskiego.

W akcji **spolszczenia gospodarki rybnej,** która dotąd prawie całkowicie spoczywała w ręku żydów, całe społeczeństwo poprze niewątpliwie gorąco wysiłki Zjednoczonych rybaków.

— **Pałac i... nory.** Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni ma wybudować wspaniały 5-piętrowy gmach o kubaturze 20.000 m³ za 1.200.000 złotych. Ponieważ budowa jednego domku robotniczego obliczona jest na 500 złotych, można by za pieniądze te postawić w Gdynia **2400 domków.** Jak wiadomo, około 40.000 ludzi mieszka w Gdyni w jamach, norach i wołających o pomstę do Boga niechlujnych barakach. Oczywiście, że 2400 domków robotniczych nie uzdrowiłoby jeszcze tej potwornej bolączki, bo mogłoby w najlepszym razie pomieścić jakieś 15—20.000 ludzi, jednak tym mniej pomoże jeden jedyny, choćby najwspanialszy pałac Ubezpieczalni. Sądzimy, że najpierw trzeba dać mieszkanie ludziom płacącym na Ubezpieczalnię, a dopiero potem budować gmachy, których zadaniem jest być przysłowiową tabakierką dla nosa.

— **Rybacy włoscy na Grenlandii.** Włosi, jak już pisaliśmy, wybierają się na połowy rybne w nasze północne regiony morskie, tworząc konkurencję i dla naszych rybaków z Polski. Obecnie pewne przedsiębiorstwo rzymskie organizuje połowy dorszów aż na wodach Grenlandii. Nie wiadomo, czy surowy klimat i ciężka praca rybaków na dalekiej północy nie odstraszą Włochów, przyzwyczajonych do wiecznej wiosny, słonecznej Italii.

— **Powrót „Batorego".** W piątek powraca m/s „Batory", przywożąc około 100 pasażerów oraz ładunek 1100 ton drobnicy i 322 worki poczty. Po wyokrętowaniu pasażerów i wyładowaniu ładunku, na motorowcu „Batory" przeprowadzona zostanie fumigacja, a następnie odejdzie on do Göteborga, gdzie zostanie zadokowany celem przeprowadzenia dorocznego remontu.

— **Około 4500 ton zboża** załadowano w ub. tygodniu w porcie gdyńskim, a także cukru 1.009,2, makuchów i otręb 262,5, drzewa 7.730,2, wyrobów z drzewa 40, nasion 230,1, cementu 185, węgla eksportowego 116.353,5, bunkru 24.282, koksu 1.686, nawozów azotowych 700, szyn kolejowych 300, wyrobów żelaznych i stalowych 2.402,6, papieru 65, różnych 7.175,2.

— **Pobity przez marynarzy** został 19-letni Wł. Kniba z Obłuża, doznając zmiażdżenia czaszki. Odwieziono go do szpitala.

Posiedzenie komitetu miejskiego Pomocy Zimowej.

Toruń, 4. 11. W dniu 3 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się organizacyjne posiedzenie Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Na zebranie przybyli przedstawiciele organizacyj społecznych, wojskowości i duchowieństwa. Obrady zagaił prezydent miasta p. Raszeja, podkreślając znaczenie planowej i skoordynowanej akcji pomocy zimowej bezrobotnym. W wyniku obrad wybrano przewodniczącym Komitetu i wydziału wykonawczego prezydenta miasta p. Raszeję. Poza tym dokonano wyboru przewodniczących i członków do sekcji zbiórkowej, pieniężnej, materiałowej, propagandowej, kwalifikacyjnej, dożywiania dzieci i komisji rewizyjnej.

Na wniosek p. płk. Matzenauera nowoukonstytuowany Komitet Obywatelski uznał za wskazane nie zalecać poszczególnym organizacjom społecznym prowadzenia akcji dożywiania dzieci lub obdarowywania bezrobotnych na własną rękę i w własnym zakresie, a tylko za pośrednictwem Miejskiego Komitetu.

Pies w służbie policyjnej.

Toruń, 4. 11. W bezustannej walce z przestępstwem, jednym z wypróbowanych środków pomocniczych w technice dochodzeń policyjnych, jest pies policyjny. Pies ten najwierniejszy przyjaciel człowieka, odpowiednio wyszkolony, daje często przy szukaniu śladów zbrodniarza nieocenione usługi. Wie o tym policjant, wiedzą o tym znawcy i miłośnicy psów, natomiast nie zdaje sobie z tego sprawy szerszy ogół obywateli.

Zanim przejdziemy do sedna sprawy, pozwolimy sobie dać krótkie wyjaśnienie, iż psy w służbie policyjnej dzielą się na 2 zasadnicze kategorie: „specjalne" z przodownikiem, z dużym nakładem kosztów tresowane i tzw. „towarzysze".

Pierwsza kategoria — to własność i na utrzymaniu skarbu państwa, używana instrukcyjnie i wyłącznie do tropienia śladów przestępcy, — posiadają je tylko większe jednostki policji kryminalnej. Druga kategoria — to psy obronne, które nabywają i hodują sami policjanci i przysposabiają do służby obronnej. W ilu wypadkach pies „towarzysz" ocala życie tego, który czuwa nad bezpieczeństwem obywateli, wiedzą tylko policjanci.

To też władze, mając na uwadze doniosłe znaczenie psa „towarzysza" dla ciężkiej służby bezpieczeństwa, dążą do spopularyzowania tej sprawy. Niestety jednak realizacja tego zamierzenia postępuje ciężko naprzód z powodu braku na Pomorzu psów czystej rasy, jak również z powodu cen, jakich żądają nieliczni na Pomorzu hodowcy.

Wobec tego **Wojewódzki Urząd Śledczy w Toruniu apeluje za naszym pośrednictwem do wszystkich hodowców i właścicieli psów i szczeniąt, aby w poczuciu obywatelskiego obowiązku i dobrego zrozumienia założenia, przyszli z pomocą naszej policji, oferując psy bądź bezpłatnie, bądź też za umiarkowaną opłatą.**

Wszelkie oferty prosimy kierować pod adresem Urząd Śledczy w Toruniu, ul. Bydgoska 39.

—«:»—

— **Ostatnie 3 dni wystawy Laszenki.** W związku z koniecznością wysłania wystawy toruńskiej profesora A. Laszenki do Lwowa, pomimo wciąż wzrastającej frekwencji zwiedzających, wystawa zostanie nieodwołalnie zamknięta w niedzielę, dnia 6 listopada br. o godz. 19,00. Ponieważ od zamknięcia wystawy dzieli nas tylko 3 dni, jest to ostatnia okazja zobaczenia tej cennej i bogatej kolekcji orientalnych obrazów oraz niezwykle efektownych drzeworytów barwnych. Zaznaczyć należy, że dochód ze wstępu przeznacza mistrz na FON.

— **Nie wolno sprzedawać rzeczy zajętych przez komornika.** Przed toruńskim sądem odpowiadał 22-letni kupiec Antoni Zawiślewski oskarżony o sprzedaż rzeczy zajętych przez komornika. Z rozprawy sądowej wynika, iż p. Zawiślewskiemu w marcu rb. urzędnik skarbowy zajął 2 beczki śledzi za niezapłacone różne podatki. Mimo zajęcia p. Zawiślewski śledzie sprzedał, wobec czego wytoczono mu proces. W wyniku rozprawy sąd skazał lekkomyślnego kupca na 2 miesiące aresztu i 50 zł grzywny. Mając jednak na uwadze dotychczasową niekaralność skazanego, sąd wykonanie kary zawiesił p. Zawieślewskiemu warunkowo na przeciąg 2 lat.

— **Kradzieże.** Marta Thobor, zam. w Silnie w pow. toruńskim zgłosiła kradzież 2 pierzyn i 2 poduszek, wartości 100 zł. — Maks Liedtke, zam. w Silnie w pow. toruńskim zgłosił kradzież roweru męskiego, marki „Columbia", wartości 90 zł. W obu wypadkach kradzieży policja wszczęła dochodzenia.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 4 listopada 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Kapitan Taylor".
As: „Strachy".
Mars: „Maskarada".
Świt: „Granica"

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze.** Niedzielna popołudniówka będzie ostatnim przedstawieniem pełnowartościowej sztuki Emmeta Lawery'ego pt. „Rozum i wiara" („Pierwszy legion") Najniższe ceny (od gr. 25 do zł 1,35), uprzystępniają tym wszystkim, którzy sztuki tej jeszcze nie widzieli, obejrzenie jej w niedzielę po południu.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Piątek 4 bm. godz. 20 „Tekla"; sobota 5 bm. godz. 20: „Tekla", niedziela 6 bm. godz. 16: „Rozum i Wiara"; godz. 20: „Tekla".

— **Dyr. elektrowni „Gródek" odchodzi do Katowic.** Jak się dowiadujemy, długoletni dyrektor Pomorskiej Elektrowni „Gródek" inż. Alfons Hoffmann opuszcza swe dotychczasowe stanowisko i przechodzi do Katowic na stanowisko generalnego dyrektora Śląskich Zakładów Elektrycznych.

— **Awanturował się po pijanemu.** Niej. p. Józef W. przybył za sprawami do Torunia z powiatu chełmińskiego. Po ich załatwieniu zawędrował na Chełmińskie Przedmieście, gdzie wstąpił do kilku restauracji. Powracając do śródmieścia zaczepiał na ulicy przechodniów i wywoływał awantury. Skutek był taki, że władze bezpieczeństwa zabrały p. Józefa do aresztu, gdzie zapewne doszedł „do rozumu".

— **Skoczkom spadochronowym** VI kursu LOPP podajemy do wiadomości, że skoki z wieży spadochronowej odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 14,30.

— **Otwarcie roku szkolnego w Junackich Hufcach Pracy.** W dniu wczorajszym rozpoczął się rok szkolny w kompanii szkolenia zawodowego Junackich Hufców Pracy. O godz. 9,30 na dziedzińcu koszar Nadwiślańskich odbył się raport po czym kompania szkolna wyruszyła do kościoła garnizonowego. Nabożeństwo odprawił ks. Lemański, który również sprzed ołtarza wygłosił do junaków okolicznościowe kazanie. W uroczystym nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele kuratorium szkolnego, izby rzemieślniczej oraz mistrzowie rzemieślniczy, do których junacy będą przydzieleni na szkolenie praktyczne. Po nabożeństwie, za nowobudującą się gazownią miejską odbyła się defilada junaków wobec zaproszonych gości. Następnie w świetlicy koszar Nadwiślańskich odbyła się uroczysta akademia i wspólny obiad.

— **Podziękowanie.** Na przyjęcie i powitanie toruńskich oddziałów wojskowych z Śląska Zaolzańskiego w dalszym ciągu złożyli do KKO m. Torunia na konto A. 17.892 następujące kwoty: 50 zł KKO pow. toruńskiego, 5 zł Antczakówna Kornelia, 50 zł Stow. Właśc. Nieruch., 15 zł adw. Paulus, 5 zł dr Jezierski, 20 zł Karol Wakarecy, 25 zł B. Hozakowski, 10 zł inż. Adolf Górski, 25 zł firma Witold Korzeniewski, 15 zł Jadwiga Klemens, 5 zł dr Manowski, 3 zł dr Albert Szaad, 2 zł dr Wł. Balewski, 10 zł T. Rzymkowski, 30 zł Cech Kowalski, 100 zł firma Ligmanowski. Komitet składa niniejszym wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Dalsze ofiary wpłacać można do KKO miasta Torunia na konto nr A.17892.

— **Osobiste.** Kazimierz Pręczkowski — dyrektor warszawskiego „Ładu" — przybył na zaproszenie Dyrekcji Teatru do naszego miasta i rozpoczął przygotowania do wystawy dekoracyjnej i kostiumowej „Cyda", którego uroczysta premiera odbędzie się w dniu 11 listopada.

Stronnictwo Pracy przygotowuje się do wyborów samorządowych.

Toruń, 4. 11. Przy licznym udziale członków odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy, Koła Rudak-Stawki. Zebraniu przewodniczył p. Kozanecki. Na wstępie dokonano wyboru prezesa i wiceprezesa. Antoni Fajge został prezesem, Leon Lewandowski wiceprezesem.

Referaty o wyborach samorządowych wygłosili pp. Baranowski i Klein, którzy wyjaśnili najważniejsze punkty ustawy o samorządzie oraz wskazali, że do tej pory Świat Pracy bardzo słabo był reprezentowany w toruńskiej radzie miejskiej, co odbiło się na warunkach życiowych przede wszystkim robotników i bezrobotnych. W ożywionej dyskusji pp. Szatkowski, Majdek i Jaworski poparli wywody referentów i apelowali do zebranych, aby uświadomili swoich najbliższych o znaczeniu wyborów samorządowych.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 4 listopada 1938 r.

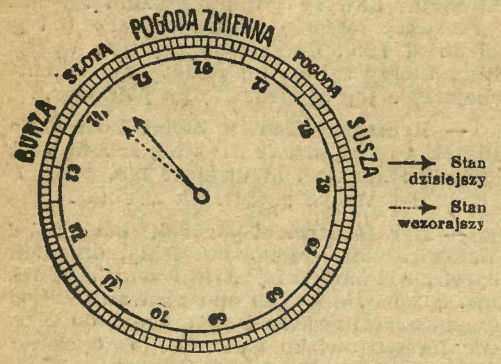
KALENDARZYK

Dziś: Karola Boromeusza.
Jutro: Zachariasza i Elżbiety.
Wschód słońca o godzinie 7.01
Zachód słońca o godzinie 16.25.

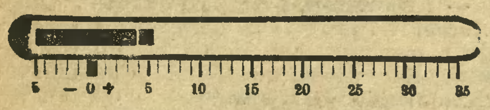
Stan pogody.

Przelotne deszcze.

Na Pomorzu było przez cały dzień pochmurno z przelotnymi deszczami. Na południu i wschodzie kraju przeważało zachmurzenie duże i miejscami padały słabe deszcze. Poza tym było słonecznie o zachmurzeniu umiarkowanym. Chwilami dość dużym. Wieczorem deszcz padał również w Polsce środkowej. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 8—10 st., w Tatrach Wysokich było —3 st. Dziś rano w Bydgoszczy ostry wiatr i dość pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Chmurno z rozpogodzeniami, miejscami przelotny deszcz. Temperatura w ciągu dnia około 10 st. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Rano mglisto.



Termometr wskazywał dziś rano:



**DYŻURY NOCNE APTEK
od 2. XI. — 6. XI. 1938 r.:**

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.

2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3300.

3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł prof. Kazimierza Sichulskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego.**

Sobotnia premiera w Teatrze Miejskim im. K. H. Rostworowskiego zapowiada się rewelacyjnie. Na rewelacyjność tego przedstawienia składają się nielada elementy:

1. Autor operetki **„RÓŻY STAMBUŁU"** Leo Fall.
2. Gościnny występ jednej z najlepszych primadonn, ulubienicy bydgoskiej publiczności Mary Gabrieli.
3. Dalsza obsada operetki na czele z Hanną Wańską, która swym szczerym temperamentem porywa najbardziej zgorzkniałego widza, Kazimierzem Dembowskim, który swą bezpośredniością i przemiłym tembrem głosu wkradł się do serc miłośników operetki, Stanisławem Iwańskim, który przypomni się swym wielbicielkom i wielbicielom, Marianem Domosławskim, reprezentantem i propagatorem humoru, Marią Bystrzyńską i innymi.
4. Taniec o charakterze wschodnim w ciekawym ujęciu i wspaniałym wykonaniu pary baletowej Wandy Bończy i Wacława Zwolińskiego na czele powiększonego zespołu baletowego.
5. Barwną i ciekawą dekorację i kostiumy przygotowali nasi artyści malarze Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Dyrygując dobrze zgraną orkiestrą sobotnią premierę w takt rytmiczny i melodyjny wprowadzi Karol Kulecki.

W niedzielę o godz. 16 ostatnie przedstawienie **„BARONA CYGAŃSKIEGO".** O godz. 20 powtórzenie premiery **„RÓŻY STAMBUŁU".**

—«:»—

— **Komitet Niesienia Pomocy Biednym przy parafii Św. Trójcy** urządza w poniedziałek 7 listopada br. w sali Resursy Kupieckiej na rzecz biednych swojej parafii wielką wentę towarzyską. O gorące poparcie wzniosłego celu uprasza się wszystkie litościwe serca.

— **Na łańcuszek ofiar dla B. O. Caritas** złożył p. Józef Grześkowiak zł 5 i wzywa do kontynuowania łańcuszka p. Romana Graczyka, ul. Pomorska 14.

Inauguracja Batalionu Pracy w Bydgoszczy.

We wczorajszy czwartek Bydgoszcz była terenem podniosłej uroczystości — **inauguracji 20 batalionu pracy Junackich Hufców Pracy.**

O godz. 9,30 odbyła się w kościele garnizonowym **Msza św.,** w której uczestniczył batalion i przedstawiciele władz. Piękne kazanie wygłosił **ks. kan. Szacki.** Po nabożeństwie komendant batalionu **p. mjr. Malak** w tow. przedstawicieli władz odebrał **defiladę batalionu** przed grobem Powstańca Wielkopolskiego.

O godz. 12 w hali gimnastycznej pułku „Dzieci Bydgoskich" odbyła się **uroczystość otwarcia kursu,** połączona z obiadem żołnierskim. Przemówienia wygłosili: komendant batalionu **p. mjr. Malak, p. mjr. Dobrzański,** im. dowódcy garnizonu, **p. dyr. Frankowski** im. Izby Rzemieślniczej, **p. dyr. Matuszewski** im. prezydenta **Barciszewskiego, p. Kamiński** im. rzemiosła bydgoskiego, **p. dyr. Gruszczyński** im. Szkoły Dokształcającej, **p. Makowski** im. Izby Rolniczej i **p. kpt. Marynowski** z ramienia komendy głównej J. H. P.

Bydgoszczy przybyła **nowa pożyteczna placówka wychowawcza.**

Batalion w sile ponad 200 junaków zakwaterowany jest na razie w koszarach miejsc. pułku piechoty.

Obszerny reportaż o przebiegu wczorajszych uroczystości oraz o celach Junackich Hufców Pracy ze specjalnym uwzględnieniem batalionu bydgoskiego zamieścimy w niedzielnym (jutrzejszym) **numerze „Dziennika".** (jk)

Proces o zabójstwo.

Trzy lata więzienia za nieumyślne zabicie.

(ak) Przed trybunałem bydgoskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Szubinie toczył się w ub. sobotę proces o zabójstwo przeciwko 23-letniemu robotnikowi Władysławowi Górakowi, zam. w Sipiorach, pow. szubińskiego, oskarżonemu o to, że nożem zadał śmiertelny cios w szyję 60-letniemu Niemcowi Wilhelmowi Mathewsowi, zam. w tej samej wsi. Tło sprawy — według aktu oskarżenia — jest następujące:

W dniu 24 lipca wieczorem odbyła się zabawa letnia na łące rolnika Stalowskiego w Sipiorach, w której oskarżony również brał udział. Około godz. 20,30 z podwórza sąsiada rolnika Wilhelma Mathewsa wyszli syn jego Arno oraz Willi Schmidte i Paweł Pawlikowski, którzy przystanęli około 50 kroków od miejsca, na którym odbywała się zabawa i przyglądali się tańczącym parom. Z uwagi na istniejące tarcia między młodzieżą polską a niemiecką wspomniani wyżej osobnicy w zabawie udziału nie wzięli. Po pewnym czasie zbliżyli się do nich bracia Michał i Stanisław Janikowie z innymi jeszcze uczestnikami zabawy, przy czym Michał Janik zapytał się czy chcą się z nimi bić. W wyniku wymiany zdań doszło do sprzeczki, którą spostrzegli koledzy braci Janików, a chcąc Mathewsowi, Schmidtowi i Pawlikowskiemu przeciąć odwrót do domu, pobiegli na przełaj przez pola. Wśród nich znajdował się również oskarżony Górak.

Zaczepieni rzucili się do ucieczki i zdołali ujść przed goniącymi na podwórze Wilhelma Mathewsa, który obserwował zajście, stojąc przy płocie swego zabudowania i zamknął bramę. Po chwili nadbiegł oskarżony wraz z Michałem Janikiem. Obaj trzymali noże w ręku i przemocą wtargnęli na podwórze. Gdy Mathews zagrodził im drogę, Górak ugodził rolnika nożem w szyję, przecinając mu tętnicę. Wkrótce potem Wilhelm Mathews zmarł.

Oskarżony przed sądem nie przyznał się do winy. Obciążyli Góraka natomiast syn denata Arno Mathews i Willi Schmidtke, którzy wyraźnie widzieli, jak oskarżony zadał rolnikowi śmiertelny cios nożem w szyję. Po zamknięciu postępowania dowodowego trybunał skazał Góraka na trzy lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg pięciu lat. Sąd przyjął, że Górak nieumyślnie dopuścił się zabójstwa.

Echa bydgoskiego zjazdu pracowników drogowych

Zjazd delegatów Związku pracowników dróg kołowych województwa pomorskiego i poznańskiego w rezolucji uchwalonej jednomyślnie stwierdził, że sytuacja materialna niższych grup służby drogowej staje się coraz trudniejsza i wprost katastrofalna.

Wstrzymanie od kilku lat przez poszczególne Wydziały Powiatowe normalnych awansów, pogorszyło skromne położenie finansowe tak drogomistrzów jak i drożników. Stan ten wymaga bezwzględnej reformy szczególnie w województwie pomorskim i poznańskim.

Zjazd delegatów upoważnił zarząd główny Związku w Warszawie do natychmiastowego powzięcia starań u pp. wojewodów pomorskiego i poznańskiego, by podane postulaty zostały w tych województwach jak najprędzej uregulowane na równi przez wszystkie Wydziały Powiatowe:

1. **automatyczne przesunięcie drogomistrzów do wyższych grup uposażeniowych** z tym, że do 5 lat w grupie xII, po 10 latach służby do grupy XI, a po 15 latach do grupy X;

2. płacenie ryczałtów za objazdy służbowe w myśl rozp. Min. Kom. Dz. U. M. K. nr 22 poz. 161 z dnia 6 sierpnia 1936 r., to jest 10 gr za kilometr i 20 zł ryczałtu stałego miesięcznie wzgl. motocykli;

3. umundurowanie wzgl. odszkodowanie za zużycie odzieży w służbie;

4. podwyższenie płac drożników do minimum 100 zł miesięcznie;

5. płacenie należnych premij i odzieżowego;

6. płacenie drożnikom odszkodowania za zużycie roweru do służby;

7. dostarczanie drożnikom na zimę ciepłych czapek i butów;

8. **za wysługę 10 lat służby** w charakterze drożnika, by również Wydziały Powiatowe wypłacały po 10 zł miesięcznie;

9. również by przyznano trawę z rowów przydrożnych po 500 metrów bezpłatnie dla drożników jako dodatek funkcyjny i stare suche drzewa przydrożne, które nie służą na wyrób jakiegokolwiek sprzętu również za bardzo niską opłatą dla drożników lub bezpłatnie;

10. by urlopy wypoczynkowe także były przydzielone drożnikom w porze letniej.

Delegaci z Pomorza są pełni ufności, że Urząd Wojewódzki w Toruniu raczy się przychylić do poprawienia doli biednych pracowników drogowych.

— **Do recenzji dr. Jana Piechockiego** z premiery sztuki Rittnera „W małym domku" wkradł się błąd zecerski, który wypaczył sens jednego ze zdań końcowych, mającego brzmieć następująco: „Ten wyjątek to rola Sielskiego, rola zresztą tak postawiona przez autora, że trzeba by jakiegoś niezwykłej miary aktora, aby ją zrobić **strawna** dla dzisiejszego widza".

— **Dyrekcja I Państw. Liceum i Gimnazjum im. Marsz. J. Piłsudskiego w Bydgoszczy** (dawn. Gimn. Klas.) zawiadamia, że konferencja wywiadowcza z rodzicami wzgl. opiekunami w sprawie postępów w nauce i sprawowania się uczniów odbędzie się w sobotę, 5 bm, o godz. 16 w odpowiednich klasach. Dyrekcja prosi wszystkich rodziców i opiekunów o punktualne przybycie do Zakładu.

— **Jutro piękna zabawa leśników.** Związek Leśników zaprasza swoich sympatyków na zabawę taneczną w sobotę 5 bm. w sali Pod Lwem, ul. Marsz. Focha. Doborowa orkiestra. Początek zabawy o godz. 20. (20745

Miniaturki.

Kawaler w dobrze skrojonym garniturze.

Niebieski kapelusz o małym rondzie, granatowy szal, granatowe palto, rdzawe ubranie, błyszczące lakierki koloru brązowego, blada twarz, zapadłe oczy, plecy szerokości dwudziestu centymetrów i papieros w zepsutych zębach — to „on".

Kapelusz z wystającym na pół metra „daszkiem", wodna ondulacja utlenionych włosów, lekki płaszcz, beżowe pończoszki, czarne lakierki z nowymi spodami i ogromnych rozmiarów „torebka" — to „ona".

Idą ulicą Gdańską ku lasowi. „Ona" już parę razy próbowała zmienić kurs, „on" coraz bardziej tuląc się do towarzyszki uparcie dąży naprzód.

Coś pcha go ku szosie, coś każe mu opuścić mury gwarnego miasta.

Wreszcie przy nowej próbie zmiany kursu z „jej" strony, „on" mówi:

— Tak mi dobrze, kochanie. Chciałbym, aby dzisiejszy wieczór nigdy się nie skończył...

„Ona' wybucha:

— Mógłbyś powiedzieć od razu, że nie masz pieniędzy na kawę!

Tomasz.

—«:»—

Powrót Mary Gabrielli.



Wielką atrakcją najbliższych premier operetkowych w Teatrze Miejskim im. K. H. Rostworowskiego będą występy znakomitej primadonny Mary Gabrielli, która w poprzednich latach potrafiła sobie zdobyć bez reszty sympatię publiczności bydgoskiej.

Mary Gabrielli wnosi na scenę obok pięknego i dobrze postawionego głosu i nieporównanej aparycji — również niespotykaną w operetce kulturę aktorską. Niewątpliwie do dotychczasowych sukcesów scenicznych dołączy niemniejsze w melodyjnej operetce Falla „Róża Stambułu" i w ostatniej nowości scen zagranicznych — „Niebieskiej masce".

Magdalena Samozwaniec w Bydgoszczy

Najbliższym gościem Rady Artystyczno-Kulturalnej będzie jedna z najwybitniejszych literatek polskich **Magdalena Samozwaniec,** córka Wojciecha Kossaka. Świetna pisarka, najpopularniejsza humorystka i parodystka mówić będzie **w środę, 9 bm o godz. 20** w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika — **„O teatrze".** Zapowiedź tak sensacyjnego wieczoru literackiego zelektryzuje niewątpliwie całą Bydgoszcz.

Edmuud Rösler koncertuje w Wilnie.

Jeden z najbardziej utalentowanych pianistów polskich młodego pokolenia, profesor Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy, Edmund Rösler, wystąpi w najbliższą niedzielę, 6 bm. w Wilnie. Świetny pianista wykona wraz z orkiestrą koncert fortepianowy Es-dur Franciszka Liszta w ramach poranku symfonicznego, który transmitować będą z Wilna wszystkie rozgłośnie „Polskiego Radia".

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Piłsudzkiego.

W środę, w dniu Zadusznym, we wszystkich kościołach bydgoskich odprawiono żałobne msze św., a świątynie zapełnione były po brzegi wiernymi. W kościele garnizonowym za spokój duszy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego ks. kanonik Szacki odprawił mszę św. i wygłosił okolicznościowe kazanie. Kościół tonął w powodzi świateł i pięknie był przystrojony. W nabożeństwie żałobnym brali udział m. in. p. gen. Grzmot-Skotnicki, delegacje poszczególnych formacyj bydgoskich, p. starosta Suski i wiceprezydent miasta Śpikowski. Również stawiły się licznie organizacje z pocztami sztandarowymi.

Stan wody w Wiśle, z dnia 3. XI. 1938. r

Kraków — 2.67, (2.56), Zawichost + 1.73, (1.63), Warszawa + 1.10, (1.11), Płock + 0.72, (0.73), Toruń + 0.78, (0.77), Fordon + 0.76, (0.78), Chełmno + 0.68, (0.62), Grudziądz + 0.86, (0.78), Korzeniewo + 0.90, (0.79), Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.07, (0.08), Tczew — 0.02, (0.08), Einlage + 2.26, (2.14), Schievenhorst + 2.48, (2.38).

Temperatura wody + 0.6.7. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA
Notowano za 100 kg. z dnia 3. XI. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 18,50—19.00 II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,75—15,00 Jęczmień browarowy 16.00—16.50 jęcz. 673—678 g/l 15,25— 15,50 jęcz 644—650 g/l 14,75—15,00 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies 15,50—15,75

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 38,00—39,00 mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 23,50—24,50; mąke żytnia razowa 0—95% wł. w. 19,50—20,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,50—23,00. Otręby pszenne miałkie stand. 10,25—10.75 Otręby pszen. średnie 10,50—11,00; Otręby pszenne grube 11,00—11,50; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,50—10.00 Otręby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,25—26,25, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,25—26.25 kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,00 Groch zielony (Folger) 22,00—25,00. Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 19,00—20,00; Łubin żółty 00.00—00,00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 61,00—64,00, Gorczyca 35,00—38,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00,—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50 — 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Premiowanie książeczek PKO.

Dnia 31 października 1938 r. odbyło się w PKO 14 publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 r.

Premie po zł 1.000 padły na nrnr: 156972 157042 185449 186681 227292 228467 249060.

Premie po zł 500 padły na nr: 151349 151989 157995 160542 164279 169467 171435 177152 177958 181344 181980 184201 185934 189629 194952 198679 199082 203020 203138 206051 210377 214813 222786 223099 235751 238678 239812 245706 249960.

Premie po zł 250 padły na nr: 150167 150358 150936 151298 153879 154267 154589 157241 157653 157877 159714 159959 160254 160311 160790 161721 162576 162622 164814 165974 167018 167922 168294 168375 168468 169532 169762 171296 171574 171679 171973 171985 177381 177414 177704 178268 179752 180106 184478 185849 187896 188406 188683 189056 190082 191507 192039 194125 195371 198296 198674 201263 201649 201954 203071 203557 203860 204922 205316 205360 205770 206073 207359 207606 208275 210943 210992 214136 214777 216433 220396 221644 225140 225686 228550 229794 230220 230228 230761 234575 235967 237669 240646 243125 243259 249029 251338.

Poza tym padło 293 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł 500 na nr: 177958 189629 194952 214813;

zł 250 na nr: 150936 153879 162622 171973 180106 190082;

zł 100 na nr: 151417 154748 157184 158072 164521 167335 169030 170641 170693 171326 175182 180604 184802 185088 205677 205699 209182 216532 229528 233378 234867.

Po raz trzeci padła premia zł 100 na książeczkę nr 195032.

Ogółem padło 416 premii na łączną kwotę zł 72.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

zł 500 na nr: 249301;

zł 250 na nr 169003 197056 201354 207778 239626;

zł 100 na nr: 150404 161591 164509 171855 179698 191407 199237 203770 220390 227006 238058 242265 243458.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 4. 11. 38:

dolary amerykańskie	5,28½
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	25,22
franki szwajcarskie	120,30
franki francuskie	14,13
belgi belgijskie	89,75
liry włoskie	18.90
floreny holenderskie	288,25
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	212,—
guldeny gdańskie	99,75

SPORT

PRZED MECZEM POLSKA — ŁOTWA W TORUNIU.

W związku z międzypaństwowym meczem bokserskim **Polska — Łotwa** w dniu 13 listopada w Toruniu komunikujemy, że bilety wstępu w przedsprzedaży nabywać można począwszy od czwartku, dnia 3 listopada br. w Toruniu w firmie „Foto-Szady“, Rynek Staromiejski, **w Bydgoszczy w firmie „Leo“, ul. Gdańska 21.**

Przypominamy wszystkim **sportowcom Bydgoszczy** o uruchomieniu w tym dniu pociągu popularnego z Bydgoszczy do Torunia. Cena przejazdu w obie strony wyniesie 2,30 zł. Bilety na przejazd pociągiem popularnym nabywać można także w firmie „Leo“, Gdańska 21, oraz w Biurze Podróży „Orbis“ i w kolejowych kasach biletowych.

O zainteresowaniu zawodami Polska — Łotwa w Toruniu świadczy fakt zamówienia przez Poznań 200 biletów siedzących. Napływają również zamówienia z całego Pomorza.

Radzimy zatem wszystkim miłośnikom boksu, by we własnym interesie zaopatrzyli się jak najwcześniej w bilety wstępu, gdyż hala toruńska może pomieścić zaledwie 3.000 osób.

POLACY NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW EUROPY.

Wielkie francuskie pismo sportowe „L'Auto“ ogłosiło listę 20 najlepszych lekkoatletów Europy.

Sytuacja polska wygląda następująco: Zajmujemy jedno drugie miejsce — Sznajder 410 cm o tyczce, dwa szóste miejsca: Gąsowski na 800 m z 1:52,6, Gierutto w kuli z 15.87; jedno dziesiąte miejsce: Morończyk 402 cm o tyczce; dwa trzynaste miejsca: Haspel 110 m płotki 14,9 i Praski kula 15.37 m; jedno 14 miejsce: Luckhaus trójskok 14.66; jedno szesnaste miejsce: Staniszewski 1500 m 3:54,2; dwa osiemnaste miejsca: Noji 5 km 14:46, 5i 1500 m 3:55,6; jedno dwudzieste miejsce: Noji 10 km w 31:17,4. Na 340 miejsc zajmujemy jedenaście, tyle co Francja. Dla orientacji co do poziomu lekkiej atletyki podajemy 20-te miejsce w poszczególnych konkurencjach: 100 m 10,5, 200 — 21,8, 400 — 48,8, 800 — 1:53,7, 1500 — 3:55,6, 5 km — 14:46,9, 10 km — 31:17,4. 110 m płotki — 15, 400 m płotki — 55,1, wzwyż 190, w dal 724, tyczka — 4 m, trójskok 14.49, kula — 15.17, dysk — 47.21, oszczep — 66.76. młot — 51.15.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ OBÓZ TRENINGOWY PIŁKARZY.

Dziś, w piątek, rozpocznie się na stadionie Wojska Polskiego treningowy obóz piłkarzy przed meczem Polska — Irlandia (Dublin 13 bm.).

Kierownikiem obozu będzie p. Spojda. W obozie udział wezmą gracze wyznaczeni do reprezentacji, a mianowicie: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nyc, Dytko, Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski i Wodarz, oraz 4 rezerwowi: Mrugała, Giemza, Piec II, Pytel.

O DOMINUJĄCE STANOWISKO W BOKSIE EUROPEJSKIM.

Berlin. W dniu 13 bm. we Wrocławiu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Polska. Sędzią ringowym tego meczu będzie Szwajcar p. König z Zurychu. Sędziami punktowymi — p. Bielewicz z Warszawy i p. Egon Müller z Berlina.

Wiadomość powyższą Niemieckie Biuro Prasowe zaopatruje komentarzem, że będzie to spotkanie o „dominujące stanowisko w boksie europejskim“.

Nadprogramowo odbyć się mają dwa spotkania: w wadze lekkiej walczyć będą Westphal (Berlin) — Büttner I (Wrocław) i w wadze ciężkiej Klose (Wrocław) — Ortmans (Kolonia).

ANGLIA — SZKOCJA 3:1.

Londyn. W środę rozegrany został w Londynie mecz pomiędzy reprezentacjami Anglii i Szkocji w piłce nożnej. Zwyciężyła Anglia 3:1 (2:0). Widzów ponad 30.000.

MECZ DWÓCH SŁYNNYCH MURZYNÓW.

Nowy Jork. Bokserski mistrz świata wszystkich wag, Joe Louis rozegra w dniu 27 stycznia 1939 r. mecz z John Henry Lewisem. W spotkaniu tym Louis bronić będzie tytułu mistrza świata. Mecz rozegrany zostanie w nowojorskim Madison Square Garden. Warto przypomnieć, że John Henry Lewis jest mistrzem świata w wadze półciężkiej.

ZAWODY BOKSERSKIE.

W niedzielę będziemy świadkami dalszego ciągu bokserskich mistrzostw drużynowych Pomorza. W Bydgoszczy spotka się Astoria z drużyną gdyńskiego Bałtyku. Obie drużyny wystąpią w najlepszym składzie. Zawody odbędą się już o godz. 12 w południe w sali Resursy Kupieckiej.

W PARU SŁOWACH.

— **Kusociński** został ukarany naganą przez WOZLA za umieszczenie w prasie listu otwartego do RKS „Skra“ w niewłaściwej formie. Kusociński jest wiceprezesem WOZLA.

— **Szwecja zwyciężyła Niemcy** w pięcioboju nowoczesnym. Indywidualnie zwyciężył por. Grut (Szwecja) 4 pkt. wyprzedzając znacznie por. Lempa (Niemcy) 36 pkt.

— **Wielkie igrzyska sportowe** zamierzają zorganizować w roku przyszłym Stany Zjednoczone z okazji wystawy światowej w Nowym Jorku.

— **W przyszłą środę, 9 bm.** wyjeżdża polska reprezentacja piłkarska do Dublina na mecz z Irlandią.

— **W dniach 5—8 lutego 1939 r.** rozegrane zostaną w Zakopanem mistrzostwa Europy w jeździe figurowej parami.

BRDA — GWIAZDA.

W niedzielę, dnia 6 bm. rozegrane zostaną na boisku im. Świtały zawody towarzyskie powyższych zespołów o godz. 13,30. Jako przedmecz zawody juniorów Brdy i Gwiazdy o godz. 12.

BIEG MYŚLIWSKI W STAROGARDZIE.

Starogard (jw). W dniu 3 bm. odbył się doroczny bieg myśliwski św. Huberta, organizowany przez tut. korpus oficerski. Bieg prowadził p. płk Trepto, a jako goście i obecni byli: ks. biskup Okoniewski, p. adm. Unrug z Gdyni, p. starosta dr Cichowski, p. burm. Felski i szereg okolicznych ziemian. Goście podejmowani byli w kasynie oficerskim, gdzie obecny był także proboszcz i dziekan starogardzki ks. prałat Szuman.

Premiery kinowe.

„PIEŚNIARZ JEJ WYSOKOŚCI“ (Kino „Lido“.)

Benjamino Gigli ma już za sobą kilka poważnych filmów, w których znakomity ten śpiewak kreował rolę o romantycznym charakterze, czarując publiczność swym pięknym tenorem. Scenariusz „Pieśniarza jej wysokości“ posiada fabułę, toczącą się dokoła przygód śpiewaka na Riwierze i awantur miłosnych młodziutkiej i muzykalnej księżniczki. Dostosowano też akcję, w której Gigli popisuje się kilku ariami i piosenkami. Gra zaś bardzo poprawnie, naturalnie z pewną dozą lekkiego humoru. Rolę księżniczki odtwarza ze swobodą i wdziękiem Geraldina Katt. Pełna czaru i melodii jest scena w oberży florenckiej, gdzie właściciel i cała obsługa stanowią doskonale zespołany zespół. Całość choć nawskroś muzyczna „posiada treść oryginalną, tempo dość żywe i wywiera sympatyczne wrażenie. Zwłaszcza dla miłośników śpiewu obraz ten jest miłą niespodzianką. Nadprogram nowy tygodnik Pata i inne.

Na fali Radiowej

— *Czy wiesz, co jest przyczyną trzasków i przeszkód w codziennym odbiorze radiowym?*

— *Niezablokowane motory bydgoskich tramwajów!*

— *A czy wiesz, że Zarząd miejski od roku obiecuje dokonać zablokowania tychże motorów, i że do dziś dnia nie zrobiono nic?!*

Sobota, 5 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ - prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **11,25:** Muzyka (płyty). **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Tomcio Paluch w krainie wiatraków“ - słuchowisko Stanisława Mioduszewskiego (z Poznania). **15,30:** Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** Kronika literacka w opracowaniu Jana Emila Skiwskiego. **16,30:** Z zapomnianych naszych pieśni (z Krakowa). Wykonawcy: Helena Zboińska-Ruszkowska - sopran, Walery Dec - wiolonczela, Stefan Romanowski - baryton, Wacław Geiger - akompaniament. **17,00:** Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. Henryk Weryński. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Audycja dla Polaków za granicą. **19,15:** „Pociąg w nieznane“, koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: orkiestra rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, katowicki chór revellersów — piosenki, Artur Sadowski — saksofon, Adam Bryzek — akomp. **20,35:** Audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sport., nasz program. **21,00:** „Wieczna tęsknota“, operetka w 5 obrazach Grothe'go. Radiofonizacja i reżyseria Janusza Warneckiego. Wykonawcy: mała orkiestra i chór P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Janina Brochwiczówna, Maria Kaupe, Stefan Witas, Feliks Szczepański oraz inni. W przerwie: „Redaktor ulic“ monolog K. I. Gałczyńskiego w wyk. autora. **22,55:** Przegląd prasy, ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski (w języku niemieckim). **23,15:** Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

0,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. **10,00:** Pod południowym słońcem (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Muzyka kameralna (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** „Wełna — produkcja — spożycie“ — pogad. roln. wygł. inż. Włodzimierz Kochanowski. **18,10:** „Budownictwo na Pomorzu“ — odczyt wygł. red. Leon Sobociński. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności. **23,05:** Zakończenie audycji.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Audycja z cyklu „Koncerty z towarzyszeniem orkiestry“ (płyty). **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Muzyka obiadowa (płyty). **14,45:** Skrzynka ogólna — dyr Z. Marynowski. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Utwory skrazypcowe w wyk. Klary Kaulfussówny. Przy fortepianie Wł. Raczkowski. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,55:** Rezerwa lokalna. **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,25: Koncert chóru. **Londyn Reg. 19,00:** Koncert z Ameryki. **Berlin. 20,10:** „Paweł Lincke i Walter Kollo“ — wieczór melodii operetkowych w wyk. ork. i sol. **Lipsk. 20,10:** Wesoły wieczór. **Kolonia. 20,10:** Koncert orkiestrowy. **Ryga. 21,15:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 22,40:** Muzyka lekka. **Monte Ceneri. 22,15:** Muzyka taneczna. **22,30:** „A jutro niedziela“ — koncert rozrywkowy. **Florencja. 23,00:** Muzyka taneczna. **Londyn Reg. 23,30:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

KRONIKA TOWARZYSTW

Piątek, dnia 4 listopada

godz. 11: **Koło LOPP Leo, KS Leo i Zw. Rez. koło IX Leo.** Zebranie plenarne przy ul. Chocimskiej 13.

godz. 18: **Kol. Kl. Wioślarski KPW.** Schadzka zawodników na przystani klubu.

godz. 19: **Zw. Podoficerów w st. sp.** Miesięczne zebranie Pod Lwem. Sprawy ważne.

godz. 19: **Tow. Powstańców i Woj. Szwederowo, plac. IV.** Zebranie plenarne.

godz. 19,30: **Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII Wilczak-Okole, pl. III.** Zebranie miesięczne u p. Kowalskiego, Wrocławska 7.

godz. 20: **Tow. Sport. „Gwiazda“.** Zebranie plenarne w lokalu klubowym. W niedzielę na boisku im. Świtały zawody towarzyskie z Brdą.

Sobota, dnia 5 listopada

godz. 19: **Zarząd koła Zw. Niższ. Funkcj. Państw.** Zebranie plenarne w lokalu przy ul. Poznańskiej 34.

godz. 19: **Zarząd pl. I. Powst. i Woj. O. K. 8.** Zebranie plenarne ul. Grunwaldzka 1.

*

Chrz. Związek Elektromonterów. Zebranie (nadzwyczajne) odbędzie się **w sobotę** 5 bm. o godz. 19,30 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków oraz dotychczas niezapisanych elektromonterów bezwzględnie konieczna.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE.

Dziś w piątek lekcja sanitarna młodzieży od godz. 5 w sekretariacie.

OPN SOKÓŁ I. Gimnastyka w piątek 4 bm. o godz. 20 w Sokolni. Potem schadzka. Obecność z powodu ważnych spraw obowiązkowa. Schadzka kier. i kap. o godz. 19. Tamże przyjmuje się zapisy do wewn. turnieju ping-pong. do dnia 11 bm.

Sokół V, wydział żeński. Dziś 4 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen w Domu Sokoła przy ul. Matejki 4. Z powodu lustracji OWS obecność wszystkich druhen ćwiczących obowiązkowa.

Kronika żałobna.

S. p. konsul Karol Rajmund Eisert.

W tych dniach zakończył pracowity żywot jeden z najwybitniejszych przemysłowców polskich, ś. p. Karol Rajmund Eisert, przemysłowiec łódzki. Ś. p. Karol Eisert urodził się w roku 1865. Po przejęciu po ojcu przedsiębiorstwa, niewielkiej przędzalni ręcznej, zdołał on dzięki niezmordowanej pracy, przedsiębiorczości i zdolności organizacyjnej powiększyć przedsiębiorstwo to do rozmiarów jednego z największych w Polsce. Poza tym ś. p. Karol Eisert założył szereg innych przedsiębiorstw, w których to przedsiębiorstwach był prezesem rad nadzorczych. Do nich należą: Zakłady Przemysłowe K. Eiserta, Sp. Akc. w Łodzi, Spółka Akcyjna J. John w Łodzi, Bacon Export Gniezno Sp. Akc., Pabianickie Zakłady Przemysłowe (dawn. R. Kindler) Sp. Akc. w Pabianicach. Poza tym był członkiem rad nadzorczych Spółki Akcyjnej „Warrant" w Łodzi oraz Łódzkiego Banku Handlowego, jak również przewodniczącym Rady Nadzorczej Olejarni w Tiegenhof pod Gdańskiem. Wszystkie powyższe przedsiębiorstwa zatrudniają ogółem około 6.000 pracowników.

Ś. p. Karol Eisert piastował godność konsula duńskiego i był kawalerem orderu duńskiego Dannebrog. Jeszcze w chwili pożegnania zwłok na cmentarzu, nadeszła wiadomość, że w uznaniu zasług rząd polski nadał Zmarłemu order Polonia Restituta.

Zwłoki ś. p. Karola Eiserta złożone zostały w grobach rodzinnych w Łodzi.

Cześć Jego pamięci!

Nabierał ludzi na konkursy.

Sprytny oszust w roli wydawcy pisemka „Świat Rozrywkowy".

(ak). Na niezwykły sposób nabierania ludzi wpadł 32-letni Franciszek Klabisz z Piotrkowa, który przez krótki czas grasował również na terenie Bydgoszczy. Zorganizował on handel uliczny, polecając bezrobotnym sprzedawać pisemko „Świat Rozrywkowy", wydawane przez Klabisza a zawierające jedynie szarady połączone z konkursem. Szarady były tak proste, że każde dziecko mogło je rozwiązać. Celowo to tak zrobiono, ażeby jak największą ilość osób zachęcić do brania udziału w konkursach, przy czym podano zaraz spis nagród jak rowery, aparaty fotograficzne, gramofony itd.

Szereg osób wysłało rozwiązanie szarad do administracji tego pisemka w Piotrkowie i niebawem otrzymało wydrukowaną odpowiedź z zawiadomieniem, że wyśle się na życzenie rower lub aparat fotograficzny po nadesłaniu na koszty przesyłki itd. sumy około 25 złotych. Niejaka Urszula Sajkowska i Zbigniew Orłowski z Bydgoszczy wysłali żądaną sumę, lecz gdy po dłuższym czekaniu na przesyłkę i kilkakrotnym monitowaniu „wygrane" przedmioty nie nadeszły, sprawę oddali policji.

Ptaszka ujęto i okazało się, że Klabisz pragnąc zdobyć pieniądze, popełniał tego rodzaju oszustwa i nabrał w innych miastach bardzo dużo osób. Odpowiadał on za to onegdaj przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, który skazał sprytnego oszusta na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— **Podziękowanie.** Pani A. Wojciechowska, lekarz-dentysta, zamieszkała w Bydgoszczy (Mickiewicza 1) ofiarowała Komitetowi Radiofonizacji Kraju 4-lampowy radiodbiornik z przeznaczeniem dla jednej ze szkół powszechnych. Obwodowy Komitet Radiofonizacji Kraju składa p. Wojciechowskiej serdeczne podziękowanie za ten piękny dar i apeluje do społeczeństwa o poparcie akcji radiofonizacji w podobny sposób. Za zarząd: L. Barciszewski, prezydent miasta.

— **Zabawę jesienną** urządza w sobotę 5 bm. OPN Sokół V w „Domu Sokoła V" przy ul. Miedza 4. Komitet zabawy uprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków i sportowców. Początek o godz. 19.

— **Na wezwanie ks. Wnuka** złożył p. Wincenty Radziejewski, Nowodworska 6, 2 zł na Caritas.

-- **Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Konarskiego** odbyło walne zebranie pod przewodnictwem kier. szk. Obarskiego. Ze sprawozdania. jakie złożyli członkowie zarządu wynika, że zarząd jak i całe grono nauczycielskie dużo włożyli pracy w umiłowane dzieło. Sprawę tę najlepiej ilustruje sprawozdanie skarbn. Rogozieckiego. Kwoty pieniężne obrócone zostały na dożywianie biednych dzieci i zakupienie pomocy naukowych. Również Opieka Rodzicielska zakupiła dla szkoły aparat radiowy. Na obronę narodową Opieka zaofiarowała trzy szable. Zarząd O. R. tworzą: pp. prezes Kałużny A., sekretarz. Tybus Br., skarbnik Rogoziecki E., (wszyscy trzeci rok).

— **Rodzina Urzędnicza przy starostwie w Bydgoszczy** odbyła zebranie pod przewodnictwem p. starościny Suskiej. P. Kretowicz, kierownik referatu bezpieczeństwa wygłosił referat na temat wyborów i techniki wyborczej. W uzupełnieniu referatu zabrał głos p. wicestarosta Nowakowski, który zaapelował do pań, ażeby w niedzielę 6 bm. spełniły swój obowiązek. W dalszym ciągu porządku obrad omawiano sprawę urządzenia kursu przeciwgazowego.

— **Fundacja imienia księdza Kłosa.** Na posiedzeniu zarządu głównego Stowarzyszenia b. uczestników strajku szkolnego Zachodniej Polski zapadła jednomyślna uchwały, by w dowód wdzięczności swemu nieustraszonemu obrońcy i Wielkiemu Nauczycielowi jakim był śp. ksiądz Józef Kłos, utworzyć fundusz pod budowę wzorowej szkoły powszechnej im. Księdza Józefa Kłosa w Poznaniu.

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

Pisze się i mówi dużo o bezrobociu w Polsce. Niejednokrotnie poruszano w obszernych artykułach, w gazetach jak i uchwalano rezolucje i wysyłano memoriały do rządu w sprawie **zatrudniania mężatek w urzędach,** gdy mężowie są na dobrze płatnych posadach. Na ogół w prywatnych przedsiębiorstwach i urzędach samorządowych rozumieją w zasadzie ten nakaz chwili i unikają zatrudniania mężatek. Niestety, tylko instytucje państwowe nie tylko nie przestrzegają tego, lecz zatrudniają przez **przemożną protekcję** coraz więcej mężatek! Jużby można nieraz oko zamknąć, jeśli taki mąż z żoną zarabiają razem 300 zł miesięcznie, ale co powiedzieć o fakcie zatrudniania w pewnej instytucji państwowej **żony lekarza,** i to w dodatku lekarza powiatowego, dwa razy rozwiedzionego i po raz trzeci ożenionego. To są kpiny wobec rzesz bezrobotnych nie mających co w usta włożyć, kiedy taka pani tylko na fatałaszki pracuje. Naturalnie, że wobec stanowiska lekarza powiatowego, panowie kierownicy i dyrektorzy tej instytucji nisko kłaniają się tej pani, szukając względów dla siebie, przy czym toleruje się niejedno wobec pana doktora, co innemu by to w żadnym razie nie uszło.

Czy władze nasze zechcą zbadać te skandaliczne stosunki?

Bezrobotny.

——«:»——

Czy już macie nalepki iluminacyjne 20-lecia Niepodległości Polski? Nalepki można nabyć w około 30 punktach miasta w sklepach oznaczonych specjalnymi plakatami a poza tym rozprzedają Związki b. wojskowych i inne oraz specjalni wysłannicy Związku Inwalidów Wojennych.

OBWIESZCZENIE

Starosty Grodzkiego Bydgoskiego o podziale miasta Bydgoszczy na obwody głosowania

przy wyborach do Sejmu

W dniu 6 listopada w godz. od 9 do 21 mieszkańcy m. Bydgoszczy głosują

w następujących lokalach obwodowych komisyj wyborczych:

Obwód Nr	Lokal	Obwód Nr	Lokal	Obwód Nr	Lokal	Obwód Nr	Lokal
1.	Szkoła Powsz. im. Ks. Piramowicza PLAC KOŚCIELECKICH.	15.	Szkoła Powszechna im. Sienkiewicza, ul. SOWIŃSKIEGO 5.	28.	Restauracja p. Kowalskiego, ul. WROCŁAWSKA.	41.	Szkoła Powsz. im. Kochanowskiego, ul. NOWODWORSKA 13.
2.	Szkoła Powsz. im. Tad. Kościuszki, ul. BERNARDYŃSKA 5.	16.	Szkoła Powszechna im. Sienkiewicza, ul. SOWIŃSKIEGO 5, boczne wejście od południa.	29.	Szkoła Powszechna im. Mickiewicza, ul. NOWOGRODZKA.	42.	Państwowe Liceum Rolnicze, ul. PAWŁA Z ŁĘCZYCY.
3.	Kasyno Cywilne, ul. GDAŃSKA 20.	17.	Ognisko Kolejowe, ul. ZYGMUNTA AUGUSTA 20.	30.	Restauracja p. Majerowiczowej, ul. ARTURA GROTTGERA 1.	43	Sokolnia, ul. TORUŃSKA.
4.	Restauracja „Elysium", ul. GDAŃSKA 68, wejście boczne.	18.	Restauracja p. Orczykowskiego, ul. SAPERÓW 75.	31.	Szkoła Powszechna im. Św. Trójcy, ul. KORDECKIEGO.	44.	Szkoła Powszechna im. Król. Jadwigi, ul. KARPACKA 52/54.
5.	Miejskie Katolickie Gimnazjum Żeń. ul. STASZICA 4.	19.	Szkoła Powszechna, przy ul. GRUNWALDZKIEJ 132.	32.	Szkoła Powszechna im. Św. Trójcy, ul. KORDECKIEGO 20/22.	45.	Szkoła Powszechna im. Król. Jadwigi, ul. KARPACKA 52/54.
6.	Miejskie Gimnazjum Kupieckie, ul. JAGIELLOŃSKA.	20.	Szkoła Powszechna, przy ul. GRUNWALDZKIEJ 132.	33.	Szkoła Powszechna przy ul. NOWODWORSKIEJ 13.	46.	Restauracja p. Brücknera, ul. TORUŃSKA 156.
7.	Restauracja „Pod Lwem", ul. MARSZ. FOCHA.	21.	Szkoła Powsz. im. Żwirki i Wigury, ul. NAKIELSKA 199.	34.	Szkoła Powszechna im. Dąbrowskiego, ul. DĄBROWSKIEGO 8.	47.	Szkoła Powszechna Małe Bartodzieje, ul. WŁ. BEŁZY 2.
8.	Szkoła Powszechna im. Staszica, ul. DWORCOWA 82, wejście z l. str.	22.	Restauracja przy ul. NAKIELSKIEJ 51, wejście boczne.	35.	Szkoła Powszechna im. Dąbrowskiego, ul. DĄBROWSKIEGO 8.	48.	Restauracja Rzeźni Miejskiej, ul. JAGIELLOŃSKA 49.
9.	Restauracja p. Mellerowej, PLAC PIASTOWSKI 17.	23.	Szkoła Powszechna przy ul. NAKIELSKIEJ 11.	36.	Dom Katolicki, ul. DĄBROWSKIEGO 2.	49.	Szkoła Powszechna im. Estkowskiego, ul. PONIATOWSKIEGO.
10.	Szkoła Powszechna im. Staszica, ul. DWORCOWA 82, wejście z p. str.	24.	Szkoła Powszechna przy ul. NAKIELSKIEJ 11.	37.	Dom Katolicki, ul. DĄBROWSKIEGO 2.	50.	Restauracja p. Grzymisławskiej, ul. GDAŃSKA 184.
11.	Tabor Miejski, ul. POMORSKA 16.	25.	Szkoła Powszechna przy ul. NAKIELSKIEJ. (wejście z ul. Malborskiej 10).	38.	Szkoła Powszechna im. Leszczyńskiego, ul. LESZCZYŃSKIEGO 47/49, wejście z prawej strony.	51.	Szkoła Powszechna im. Estkowskiego, ul. PONIATOWSKIEGO.
12.	Szkoła Powszechna im. Św. Jana, ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 20, lewa strona.	26.	Szkoła Powszechna im. Mickiewicza, ul. NOWOGRODZKA.	39.	Szkoła Powszechna im. Leszczyńskiego, ul. LESZCZYŃSKIEGO 47/49, wejście z lewej strony.	52.	Szkoła Powszechna przy ul. FORDOŃSKIEJ 70
13.	Szkoła Powszechna im. Św. Jana, ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 20, prawa strona.	27.	Restauracja p. Glapy, ul. GRUNWALDZKA 159.	40.	Szkoła Powsz. im. Kochanowskiego, ul. NOWODWORSKA 13.	53.	Szkoła Powszechna Kapuściska Dolne, ul. FORDOŃSKA 126.
14.	Restauracja p. Zielsdorfa, ul. BOCIANOWO 51.						

Na podstawie art. 2 ordynacji wyborczej, w dniu

6 listopada głosują wszyscy bez różnicy płci, 20768

którzy przed dniem 13. IX. 1938 r. ukończyli lat 24.

W każdym domu **w bramie** lub w klatce schodowej, znajduje się **obwieszczenie wskazujące, w którym z wymienionych powyżej lokali głosują lokatorzy.**

Starosta Grodzki

(—) **J. SUSKI**

Sensacyjna sprawa ciężkiego pobicia stróża

przedmiotem dalszych dochodzeń.

„Słowo Pomorskie" stwierdziło, że szumowiny dokonały napadu.

Sprawa ciężkiego pobicia stróża nocnego Grobelnego na ul. Mostowej nadal jest przedmiotem żywego zainteresowania. Jak dziś rano nas poinformowano, stan stróża Grobelnego nadal budzi poważne obawy. Dowiadujemy się ponadto, że lekarze urzędowi pp. dr. Szerzeniewski, Nowakowski i Dziembowski wydelegowani przez sąd celem zbadania stanu zdrowia p. A. B. Lewandowskiego, który leżał w łóżku, uznali że jest zdrów tak, że odstawiono go w środę wieczorem do więzienia. Podejrzany również o udział w bójce p. Dymkowski zdołał udowodnić swe alibi.

Ciekawe jest, że organ endecji „Słowo Pomorskie" w Toruniu pisząc krótko o napadzie na stróża nocnego donosi, że napadu tego dokonały szumowiny. Czy wypada tak pisać o prezesie i innych działaczach swego stronnictwa?...

W związku z tą sprawą prokuratura sądu okręgowego wydała dziś rano następujący komunikat urzędowy: W nocy na 1 listopada między godz. 3—4 został pobity na ul. Mostowej w pobliżu kina „Lido" stróż nocny Piotr Grobelny. Pobity stróż nocny przebywa obecnie w szpitalu i do tej pory nie odzyskał jeszcze przytomności. Dotychczasowe wyniki dochodzeń wykazały, że w pobiciu stróża nocnego brało udział 4 osobników i to: A. B. Lewandowski, Wacław Urbański, Stanisław Witecki i Teodor Kogut. Na polecenie prokuratora s. o. w Bydgoszczy wszyscy ci czterej podejrzani biorący udział w pobiciu Grobelnego zostali zatrzymani. Sędzia śledczy I rejonu w Bydgoszczy p. Mniszewski po przesłuchaniu tych czterech podejrzanych ogłosił postanowienie o ich dotychczasowym aresztowaniu. Obecnie podejrzani A. B. Lewandowski Wacław Urbański, Stanisław Witecki i Teodor Kogut przebywają w więzieniu karno-śledczym w Bydgoszczy do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego.

Dochodzenia śledcze są jeszcze w toku, tak, że dalszych szczegółów z uwagi na dobro sprawy na razie nie można ujawnić.

Prace młodej inteligencji pomorskiej.

Ukazał się świeży numer miesięcznika „Biuletyn Pomorski", będącego, jak wiadomo, **przeglądem myśli młodej inteligencji pomorskiej.**

Listopadowe wydanie otwiera artykuł mgr. Bernarda Kuli, ujmujący aktualną sytuację na Pomorzu. Autor dochodzi do znamiennych wniosków nad obecnym położeniem gospodarczym Pomorza. Po smutnych i jaskrawych faktach, Kula dochodzi do wniosku, że **jedynie przez wytężoną pracę i zmianę poglądów wrócić może właściwa siła na Pomorzu.** Końcowe zdanie wywodów autora brzmi po prostu: „Na Pomorzu chcemy być silni". Zagadnienie walk i dążeń o uniwersytet pomorski omawia w pracy krytycznej p. Bernard Nuszkowski. Wywody jego są właściwie polemiką z ostatnio wydaną rozprawą Zygmunta Mocarskiego.

W numerze spotykamy również prace regionalne mgr. Jana Gruchały i księdza prof. Szarkowskiego z Gdyni. Odrębne miejsce zajmuje dział akademicki, wykazujący bujny temperament i żywy nerw piszących. „Biuletyn" zamyka kronika. Przypominamy, że redakcja i administracja wydawnictwa mieści się w Warszawie przy ulicy Chopina 10 m. 2.

Samobójstwo młodej kobiety.

Zażywając większej ilości weronalu targnęła się na życie w mieszkaniu swej siostry przy ul. Śniadeckich 6, 29-letnia Władysława Nowaczyk z Bydgoszczy. Pomoc lekarska niestety nie dała już wyniku i dziewczyna zmarła. Przyczyną rozpaczliwego kroku była depresja duchowa z powodu braku pracy.

Zemsta odpalonego amanta.

Przed sądem okręgowym toczył się wczoraj proces przeciwko 25-letniemu robotnikowi Wojciechowi Łachtarze i 30-letniemu Janowi Seremotowi z Piotrkowa pow. bydgoskiego o zadanie ciężkiego urazu cielesnego. Łachtara zapłonął wielką miłością do Apolonii Żołądkiewicz z Sicienka, lecz dziewczyna nie odwzajemniła się uczuciem, a kochała się w Janie Erdmannie. Łachtara bezskutecznie ubiegał się o jej rękę, a w końcu postanowił się zemścić. W tym celu wraz z drugim oskarżonym napadli na drodze z Sicienka do Wojnowa Erdmanna i mocno go poturbowali tak, że Erdmann odniósł złamanie ręki. Sąd skazał mściwego amanta i jego przyjaciela na 7 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

Młodzi Niemcy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę.

Grupa młodzieży niemieckiej planowała nielegalnie dostać się do Niemiec. Dowiedziała się o tym policja, która nakryła młodzieńców w chwili, gdy naradzano się nad sposobem przekroczenia granicy. Wczoraj odpowiadali oni za to przed sądem. Byli to: 17-letni Gerhard Müller, 16-letni Walter Winkler, 17-letni Gerhard Kisserow i 22-letni Ernst Schick z powiatu szubińskiego. Oskarżeni tłumaczyli się, że chcieli się dostać przez zieloną granicę, ażeby w Niemczech otrzymać pracę. Sąd skazał młodych Niemców na kary od 3—5 miesięcy bezwzględnego aresztu.

——«:»——

Ogłoszenia do niedzielnego numeru „Dziennika Bydgoskiego"

prosimy ze względu na wielką objętość tego numeru i wielką ilość ogłoszeń nadesłać JUŻ W PIĄTEK DO GODZINY 6 PO POŁ., gdyż wcześniejsze złożenie ogłoszenia umożliwia nam w pełni zadowolić inserenta i gustownie wykonać ogłoszenie. Dlatego w interesie własnym każdego inserenta radzimy do niedzielnego numeru nadesłać ogłoszenia już W PIĄTEK.

Do wszystkich Pań Domu!

Na ostatnim zebraniu plenarnym Związku Pań Domu p. dr. Gadomska miała odczyt, nawołujący do popierania polskiego przemysłu i handlu. W uzasadnieniu prelegentka podniosła, że. „Przez ręce pań domu przechodzi rocznie 8 miliardów złotych, w naszej więc możności jest poparcie budzącego się nacjonalizmu na polu ekonomicznym. Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu zaprowadził znak „Młot pod koroną", stawiając go do dyspozycji wyłącznej fabrykantów polskich. Zw. udziela prawa używania tego znaku tylko takim firmom wytwórczym, które w 100 procentach są polskie.

Popierajmy rozpoczętą pracę Związku i żądajmy rozpowszechnienia produktów ze znakiem „Młot pod koroną" — tej gwarancji, że artykuł jest pochodzenia narodowo-polskiego".

Licznie zebrane panie po ożywionej dyskusji postanowiły wezwać wszystkie panie domu do walki gospodarczej, a kupiectwo polskie do zaopatrywania się w towar ze znakiem „Młot pod koroną" dla orientacji swych klientek.

20 lat temu żołnierze polscy składali życie na ołtarzu Ojczyzny, ażeby Naród Polski był wolny. Złóż dzisiaj grosz na utrzymanie mogił bohaterów, kupując nalepkę iluminacyjną 20-lecia Niepodległości za 10 groszy.

Sygnatura Km. V. 351/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V. Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Gdańska nr 58 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **10 grudnia 1938 r.** o godzinie 11,30 w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sala nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Idy, Gertrudy i Katarzyny Julii Müller, oraz Elżbiety Zwiener nieruchomości miejskiej, składającej się z domu mieszkalnego frontowego z dwoma oficynami, budynkiem gospodarczym, dwoma chlewami, podwórzem i pastwiskiem, położonej w Fordonie przy Rynku nr 3, przeznacz. na dom mieszk. zapisanej w księdze wieczystej Fordon tom VI, wykaz 133 którą przechowuje Sąd Grodzki w Bydgoszczy. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.000—, cena zaś wywołania wynosi zł 5.250—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 700—, oraz zezwolenie władzy administr. na nabycie tej nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr 2 sala nr 4.

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1938 r.

20803) **Komornik** (—) Jaroszyński.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Rękawiczki
skórkowe przyjmuję do naprawy i czyszczenia. — J. Kozanka, Chwytowo 5, m. 3. 20705

Konia
(wałacha) roboczego, młodego, średniego wzrostu sprzeda Huebner i Ska, Fordon. 12300

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
poszukuje od zaraz
2 techników budowlanych
z ukończoną średnią szkołą budownictwa - wydział naziemny (architektury). Pierwszeństwo mają kandydaci z dłuższą praktyką. Uposażenie według grupy IX szczebel a) przewidzianej w ustawie uposażeniowej z 9. X. 1923 r. (Dz. U nr 116/23, poz. 924) łącznie z rozp. Prezydenta Rzplitej z 28. X. 1933 r. o uposażeniu członków zarządu i pracowników zw. samorząd. (Dz. U. nr 86/33, poz. 667). Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do dnia **15 listopada 1938 r. do Wydziału I. Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka nr 1.** (20733

Prezydent Miasta:
w/z. (—) **Śpikowski** Wiceprezydent.

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"!**

Uczeń
młynarski, syn porządnych rodziców potrzebni. Młyn Opalenie (Pomorze). 20713

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

SPRZEDAŻE

Kolonialkę
z maglą, mieszkaniem tanio. Adres filia. 12337

Skład
delikatesów pełnym biegu. Filia Dziennika pod „Centrum". 12335

Tapczan
mało używany 50 zł.

Piec
żelazny 40 zł, 130 wysoki Gdańska 86, m. 2. (20753

Willę 17628
czynszową z komfortem, nową sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Agawa
duża, łóżeczko dziecięce, salonik jak nowe. Szubińska 67. 12334

Kamienica
dochód 5.000, wpłaty 2.000. Kaszubska 2, Nowakowski. (20763

Używana
maszyna krawiecka Singera na sprzedaż. Wyżyny 1. (20759

Domek
z parcelą sprzedam 3000 zł. Pomorska 12/3. (12359

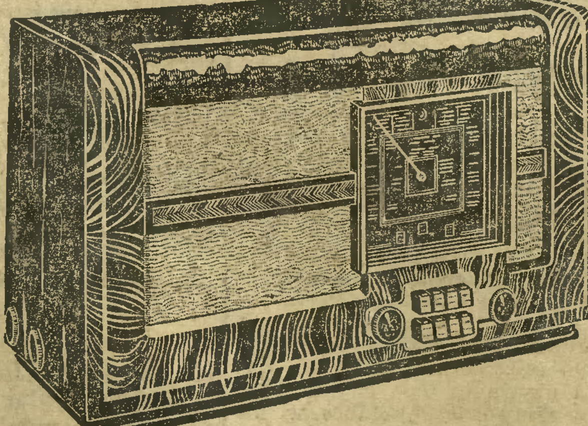
Pianina
Pfitzenreuter, Pomorska nr 27. 12351

Biurko
tanio. Zduny 5/5. 12354

Dwóch
czeladników krawieckich na stałą pracę, przyjmie zaraz B. Smoczyński mistrz krawiecki, Pelplin, Nowy Rynek 2. (20718

Agentów 15370
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

Bufetowy
dłuższą prakt., solidny trzeźwy, kaucją zł 400 szuka posady zaraz lub 15. XI. Zgłosz. Dziennik Bydg „Trzeźwy". 20678



Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Rakietą na Marsa" z Busterem Graabe, dodatek kol. „Samotne duchy", nowy tygodnik i Kronika Pata.

BAŁTYK: „Bunt załogi" i „Pani Minister tańczy".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa wielkie filmy: „Port Artura" i „Romeo i Julia".

KRISTAL: „Siostra Maria" i najnowszy Tygod. Pata. Ostatni dzień.

LIDO: „Pieśniarz Jej Wysokości", premiera oraz nadprogram: Tygodnik najnowszych aktualności Pata.

MARYSIENKA: „Chicago" gigantyczny film oraz nadprogram.

KUPNA

Kupię
dom czynszowy przy wpłacie zł 10000. Oferty pod „10000" filia Dziennika. 12340

Kupię
starą maszynę do szycia ewtl. także bezużyteczną. Oferty z podaniem ceny pod „Maszyna" filia Dworcowa. 12339

Wannę
emaliowaną kąpielową Chrobrego 24—1. 12292

POSADY WOLNE

Czeladnik
kołodziejski na budowę karoserii zaraz potrzebny. Adres Dziennik. 20749

Młodszy
tokarz na żelazo i mosiądz potrzebny natychmiast. Fabryka, Nowodworska 26. 20761

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Kordeckiego 32. 20762

Służącą
do wszystkiego, gotowaniem szukam. Grunwaldzka 37, drogeria. (20784

Służąca
obeznana z gospodarstwem wiejskim zaraz potrzebna. Zgłoszenia Król. Jadwigi 4, II ptr. (20783

Młynarz 20778
młodszy do małego młyna potrzebny zaraz. Zgł. odpisem świadectw, podaniem pensji bez utrzymania. Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Młynarz".

Kucharka
restauracyjna i kelner z małą kaucją zaraz potrzebni. Restauracja „Pod Pocztą", Grudziądz, tel. 1559. 20780

Czeladnika
rzeźnicko-wędliniarskiego starszego, dobrą siłę poszukuję od zaraz. Wacław Araczewski, Toruń, Królowej Jadwigi 24. (20777

2 chłopców
do roznoszenia towaru z gwar. gotówkową 20 zł poszukuję. Składnica Św. Trójcy 16. (20787

Bufetowa (20776
dzielna z branży cukierniczej, może się zgłosić piśmiennie Cukiernia Europejska, Toruń, Szeroka.

Służąca
z dobrym gotowaniem, najchętniej z prowincji. Zgłoszenia Pomorska 36, m. 2. (20771

Fryzjer 20773
potrzebny. Wysoka 18.

Uczeń
od zaraz potrzebny. K. Gniewkowski, skład kolonialny, Rynek Marsz. Piłsudskiego 27. (20765

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Artyleryjska, koszary. (20758

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy poleca Związek Gastronomiczny, Plac Piastowski, telefon 11-63. (19406

Wezmę
w administrację dom. Oferty pod „13" Dziennik Bydg. 20760

Masażystka
pielęgniarka rutynowana poszukuje zajęcia. Mazowiecka 3-5. (12358

DZIERŻAWY

Garaż
Gdańska 86. 20754

Warsztat
mechan.-ślusarski - stolarski, urządzenie i biura w Bydgoszczy lub prowincji wynajmę. Oferty pod „Przemysłowiec" do filii Dziennika. 12342

Piwnicę
suchą, przewiewną szukam. Oferty filia Dziennika „Piwnica". (12336

1—3
biura i składnica wynajmę. Oferty pod „Przemysłowiec" do filii Dziennika. 12341

Piekarnia
w centrum Bydgoszczy zaraz do wynajęcia. Pod „Piekarnia" Dziennik Bydgoski. 20785

Garaż
do wynajęcia. Król. Jadwigi 21—6. 12305

MIESZKANIA SZUKA

Jednopokojowe
z kuchnią poszukują bezdzietni wprost od gospodarza. Zgłoszenia filia Dziennika „Rok z góry". 12338

Urzędnik
bankowy poszukuje 2 pokojowego mieszkania od 1-go stycznia 39. Oferty Dziennik pod „Bankowiec". (20766

RÓŻNE

Pani
która 3. 11. br. o godzinie 16,30 w firmie „Lukullus" Dworcowa 2, kupiła groszowy artykuł, zmieniając przy tym zł 20, a odebrała zł. 50, proszona jest o zwrot zł 30, gdyż jest rozpoznana. W przeciwnym razie skieruję sprawę na inną drogę. 12352

Grafolog
jasnowidz. Król. Jadwigi 13—6. 20704

Zapraszam
na sobotę 5 listopada wszystkich na wielkie świniobicie. Tanio podawać będę duże porcje nóg wieprzowych, flaków, kiełbas białych itp. Od 18 przygrywa jazzband. Na wielkie jedzenie i tanią przepitkę zaprasza gospodarz ogrodu im. Poniatowskiego 4, śluza, Wrocławska 3. (12357

Szukam
świadka, który był obecny przy pobiciu się dwóch gospodarzy w dniu 10. 8. 37 r. na szosie Zamość Bydgoszcz. Zgł. Wł. Hałas Rynarzewo. (20789

Szoferskie
prawo jazdy i wykaz osobisty skradzione w październiku unieważniam Stanisław Wróbel, Katowice. (20801

Reperacje
wszelkiej garderoby damskiej, męskiej również wykonananiem miarowym anio. Świętojańska 13, m. 2 (11658

NIESPODZIANKA.



— Czego pan chce ode mnie?
— Jestem pańskim obrońcą!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.